

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

Dzień dobry Państwu. Miło mi Państwa powitać w kolejnym podkaście żurnalisty. Zanim zacznie się rozmowa, chciałbym Państwa w imieniu gospodarza poprosić o wystawienie oceny i obserwację podkastu.

Nie zajmie to Państwu więcej niż kilka sekund. Życzę dobrego odsłuchu.

Dzień dobry Państwu. Rozmowy żurnalisty są przeznaczone dla osób pełnoletnich ze względu na występującą w nich treść.

Pozdrawiam. Widobambino.

Żurnalista. Rozmowy bez kompromisów.

Podkast napędzany przez LabOne.

Dzisiaj u mnie Maciej Musiałowski. Dzień dobry.

Dzień dobry.

Zapytano o to, czy ufaż informacją w sieci odpowiedziałeś, że w Internecie interesują cię głównie memy z ładnymi widokami i małymi kotami.

Ty pamiętasz swój pierwszy kontakt z Internetem?

Pierwszy kontakt z Internetem. Tak, pamiętam, było to w latach jakichś dwutysięcznych wczesnych. I w zasadzie nie wiedziałem, co się tam robi, więc chyba wyszukiwałem jakieś informacje o nowej części cherego putera.

Ale komputer to była jakaś zintegrowana część twojego dzieciństwa, bo ja znam te fragmenty dzieciństwa, gdzie jest kono, muzyka klasyczna, artyzm.

A mnie zastanawiała czy ta cyfrowa rzeczywistości gdzieś tam gdzieś do sięgała?

Nie, nie. Ja byłem raczej tym z braci, który nie sięgał po komputer, chociaż moi bracia też niekoniecznie tam siedzieli.

Jedyne, co mieliśmy takiego rodzinnie fajnego, to graliśmy w Age of Empires, drugą część z ojcem. I jakby oglądaliśmy jak tata gra, albo sami graliśmy. I to była jedyna gra, którą lubiłem. To jest strategiczna.

Okej, a za pierwsze, bo to ten ogólnie tata to jest bardzo ważna persona w twoim dzieciństwie, bo nawet powiedziała, że pierwszym przejawem twórczości było śpiewanie z tatą.

Tak. I są jakieś wyjątkowe piosenki twojego dzieciństwa?

No tak, jest taka... większość z nich to to jest taki country, trochę gospel.

Więc jest taka piosenka Swing Low. To jest piosenka, nie pamiętam skąd.

To jest mojego ojca ulubiona piosenka, którą razem śpiewamy, ale jest trochę Boba Dylan'a.

Tam Boba Dylan'a nie było.

Tak, tak, tak. Więc Bob Dylan też się tam pojawiał, Tracy Chapman.

Mój ojciec generalnie świetnie gra na gitarze. Nie wiem jak śpiewa, bo dawno z nim nie śpiewałem.

Ale ciągle go nakłaniam, żeby dalej to robił.

Do muzyki inspirowali mnie rodzice.

Ojciec grał na gitarze, mama na fortepianie.

To, co brzmiało najczęściej w domu, to był Bob Dylan, potwierdzając to, co powiedziałeś przed chwilą.

Bob Dylan, Tracy Chapman, trochę jakiejś, błynowiste social club.

Tak, ale mama moja generalnie gra na wielu instrumentach.

To był też Flet?

Flet, poprzejdę, ja kordełam też na gitarze.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

Kiedyś właśnie mama zabrała mnie na konkurs, jakieś piosenki angielskiej i zapomniałem tekstów w trakcie śpiewania.

Zastanawiałem drugą nagrodę za to, że zapętlilem sobie Swing Lone.

Śpiewałem Swing Lone, Swing Lone, Swing Lone.

Myślałem, że bardzo dobrze wspomniałem.

To być tak śmiała na tej scenie, że chyba za tą mamę.

Śmieniając, ale się je grając do upadłego Swing Lone, Swing Lone, Swing Lone.

A chciałbyś zbudować taki dom, w jakim ty się wychowałeś?

No tak, to jest właśnie moje założenie i to właśnie teraz czynię.

A o czym w takim domu się nie mówi?

O czym się nie mówi w takim domu.

Wiesz co?

Ostatnio zwróciłem uwagę, że u mnie w domu, no bo był to dom chłopaków, wielu chłopaków, więc często mam wrażenie, że mieliśmy problem z nazywaniem emocji,

że często jakby emocje były zależy jakby od momentu,

ale mimo, że ten dom uwołałem sztuki, artyzmu i takiego jakby wrażliwości,

to jednak przez pryzmat historii mojej rodziny i tego jakby pochodzenia

i wszystkich takich zawłości historycznych,

to te emocje rzeczywiście były takie Be Strong, jakby może być silne.

I też się mówiło dużo o kościele, z którego moi rodzice uchodzili.

Moje rodzice, ja się wychowałem, w moim domu dużo było angielskiego,

ponieważ moi rodzice należą do amerykańskiej sekty, o której nie chcę kaleć, ale dlaczego nie wspomnieć.

No bo też u ciebie przez długi czas właśnie mówiono wiedzę koalengielskim, a do którego momentu?

Ja już się urodziłem, jak to już tak wygaszło,

ale wciąż te dzieciaki, które z krymii dorastałem w domu,

bo było nas wiele i to była taka rodzina różnych,

wiesz na się różne małżeństwa z dziećmi,

że mieliśmy w takiej komunie.

Też dużo sztuki, też dużo jakby opowieści,

ale to było bardzo takie hippie,

grania w gitarach, malowanie wspólne i pełno dzieciaków biegających i też tworzących.

Więc ja się urodziłem już, jak się to skończyło,

ale wciąż trwał ten duch tego jednoczenia się i wspólnego życia.

Myślę, że polegało to na tym, że w tych latach komunistycznych młodzi ludzie nie mieli za dużo wyborów i taki wybór życia wspólnego.

Wiesz, jak moi rodzice zaczynając wspólnie życie,

no to mieli jedną walizkę dobytku.

Może kilka więcej rzeczy, kilka płucień, mojej mamy,

ale zaczęli od zera i takie życie w grupie chyba było fajniejsze,

niż życie gdzieś tam, w jakimś koncie.

A twoi bracie jest dużo starsze od ciebie?

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

Moi bracia, mam brata, który jest z rocznik 9.0, później będzie 2, jestem 9.3 i ostatnio jest 20 lat mądrze. Zostanawiałem mnie, na ile oni byli w stanie się nawet wspomnieniami gdzieś transportować do tamtego okresu i w takim wypadku oni też nie byli niewiele więksi od ciebie. To wszystko wiesz, to czuło się tak, że to wszystko było w jakiś sposób powiązane, mój brat, najstarszy brat, jakby wychował się jeszcze w tam, był w tym domu, więc jakby nie patrzeć w, no cały czas to przenikało do naszego życia rodzinnego, taka, ta, ta, jakby wszędzie były broszury amerykańskie, wszystko było, dużo było angielskich książek, to było jakby, przejeżdżali wujkowie z zagranicy, od zawsze, ze swoimi dziećmi też, którego tylko gadały po angielsku, więc jakby cały czas w tym domu było także trochę takie międzynarodowe tochorzystwo. A kto był z Maroko, bo powiedziałaś, że Maroko w twoim życiu jest ważnej dwie osoby, z tamtą pochodzimy? To, mój mamy, mój mamy partner, jest, jest marokończykiem i mój brat jest półmarokończykiem. Przed 20 lat młodszym? Ten młodszy, tak, mój ukochany, moje marzenie. Zawsze chciałem mieć mądsze rodzinneństwo, i po 20 latach się doczekałem. Trochę musiałaś poczekać do tego, że... Trochę poczekałem, już uwierzyłem, że będę najmłodsza, a teraz nagra jest, stałem się starszym najmłodszym, czyli jakby oddałem swoje, myślę, że w punkt i w porę młody się pojawiłem. A uważasz, że masz największy talent ze swojej rodziny? Myślę, że jeden z moich braci, który najmniej tworzy, miał największy talent, nie wiem jak teraz, dawno nie widziałem żadnej jego pracy, ale chyba każdy ma jakiś swój talent i trudno by napowiedzieć, kto ma największy. No dobrze, ale zobacz, ty masz talent umiejscowiany w wielu miejscach. Tak, ale każdy z nas jakbym robił. Nasza rodzina była taka dosyć wariacka. Dziwne, że zawsze ja gadam o tych rodzinach, ale miło mi się o tym rozmawia, bo to są dobre lata mojego życia i umie w domu było tak, że jak, nie wiem, mój brat na przykład kiedyś postanowił robić boomerangi i zaczął robić boomerangi i robił ich, nie wiem, chyba 80, albo 70 kilka, Jan, i zrobił boomerangi, które normalnie wracały,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

całą rodziną, mama w szlafroku, wszyscy wiedzieliśmy takie pole,
które mieliśmy przy domu,

Jan w mgle rzucał tymi boomerangami,
wszyscy musieliśmy patrzeć.

Drugi brat robił konstruować takie latające w kosmos te rakiety
z silniczkami małymi, które wylatywały
i też trzeba było wyjść i zobaczyć, jak on to puszcza.

Ja jeździłem czasami konno, to też nie mieliśmy taką rodziny,
która zawsze doceniała tę twórczość, taką inicjatywę w domu,
coś nowego, to każdy jakby tak braliśmy w tym udział.

Kiedy twój talent zaczął się tak silnie objawić,
że w rzeczywistości można pomyśleć,
że coś z tego będzie?

Ja zawsze byłem bardzo przekonany o swoim zdaniu
i o tym, co chcę jakby od życia.

I to było bardzo wcześnie.

Byłem dzieckiem, o którym jak się zaparłem,
to nic nie mogłem zmienić mojego zdania.

Także jako dziecko, na przykład,
wyszedłem kiedyś na środek kościoła.

Raz babcia mnie zabrała do kościoła
i miał chyba jakieś, może rocznikowo, 5,
ale 4 był albo 5 lat.

I w pewnym momencie tak już znudzony byłem tym,
co się dzieje, że w zasadzie nie rozumiałem,
bo u mnie w domu religia to było siedzenie,
jakby łapać za ręce.

I takie free, jakby speaking,
względem na to, czy mówimy do budy,
czy do kogokolwiek, jakby to było bardziej o duchu.
Znaczy mówiło się do Jezusa.

Ale generalnie to było takie bardzo wyluzowane,
hipisowskie i gadanie o filozofii,
bardziej o dobrze, o sobie jakieś myśli.

A w kościele te wszystkie przebrania,
te takie lichy, to wszystko mi się wydawało takie,
do tej polu mi się wydaje jakieś,
mi się z celem.

Mimo, że niektórzy widzą w tym wielkiej potencjach,
swoją prawdę,
ja jej nie wiedziałem już, wykładam tam pięciu,
więc wyszedłem na środek kościoła
i powiedziałem, że proszę przerwać przecież,

to nie ma sensu, co Pan robił, tutaj nie ma nawet Boga.
I babcia furja wyciągałem z tego kościoła za ucho.
I jako dziecko zawsze byłem w taki sposób,
jakiś tam swój sposób wypowiadałem swoje zdanie,
w szkole czy gdziekolwiek,
jak miałem poczucie, że coś jest nie tak,
to trudno mi było się powstrzymać,
żeby tego nie zapytać, nie powiedzieć.
Więc myślę, że ten talent to jest właśnie
uwarunkowany tym, że ja zawsze jakby jak coś uważam,
to lubię sprawdzić to albo zapytać,
albo weź w rozmowę o tym
i sprawdzić, jakie mają inne zdanie, więc tak.
Ale ty też, to jest bardzo istotne,
no bo nawet teraz już po prostu poznaliśmy,
że ty nie chodzi o to, żeby się z kimś pokłóć,
tylko żeby poznać jego perspektywę.
I to jest bardzo fajne.
Chociaż zdarza mi się też kłócić czasami,
no bo jestem emocjonalną osobą
i jeszcze jak zapytałem się o tą astrologię wcześniej,
no to sprawdzili mi, moi znajomi,
te wszystkie znaki ZDiaku, astralne wszystkie,
ognie, no i wychodzi, że jestem ogniem podwójnym,
więc jakby mam tego, a poza tym musiało się
są dosyć emocjonalnie i jakby mają takie temperamenty mocne,
więc to wszystko połączone.
Zdarza mi się po prostu, no,
tak emocjonalnie reagować, no.
Zupełnie naturalny, jesteś artystą,
raczej musisz posiadać jakąś bazę emocji,
ale powiedziałaś o tym, jak mama rozkładała sztolugi,
sama malowała, wszyscy tam malowaliście,
wtedy robiliście zajęcia plastyczne.
Są obrazy z tamtego czasu, które przetrwały?
Tak, jest to jakieś rzeczy,
ale to się nazywało school time happy time
i mama jakby, żeby mieć swoje własne,
swój własny moment dla siebie,
no to moja mama bardzo sprytnie nazwychowała,
czyli jeżeli na przykład już umęczyliśmy,
albo potrzebowała czasu dla siebie,
żeby sama tworzyć, to to na przykład

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

wynajdywała nam jakiś,
mówiła, że na końcu lasu jest skarb,
który schowała i my biegliśmy do lasu
i go szukaliśmy, albo wynajdywała jakieś takie
zadanie dla chłopców, które my
z jakąś totalną chęcią robiliśmy,
ale też często się działo tak, że
rozstawiała nam mniejsze foteliki,
albo jakieś tam pracownie, trochę wełny jakiejś,
i mówiła, że teraz lepimy wełniane chmury
i wszyscy siedzieliśmy i robiliśmy
jakieś lewne wełniane chmury,
a ona na przykład nas malowała wtedy
i robiła protrację, więc to było takie,
to były, to są ładne wspomnienia.
A jeżeli chodzi o kary,
to jest też nieodłączny element
dzieciństwa, kary istnieją w dzieciństwie.
Właśnie, to mnie zainteresuje,
jak się was karało.
Czy my mieliśmy kary?
No wydaje mi się, że Karol,
czy nie, ojciec tłumaczył
bardzo długo rzeczy.
Siedzieliśmy trójkę przed niem
i on tłumaczył.
I tłumaczył, i tłumaczył, i tłumaczył,
i tłumaczył, i tłumaczył, aż wytłumaczył.
Ale chyba kilka razy zdarzyło się na przykład
zamieść
cały ogród wokół domu,
w sensie ścieżki zamieszczony,
zagrabieć, gdzieś takie rzeczy,
ale nie było kar raczej, to wszystko polegało
na jakimś takim rozmowie.
A co było poza
artyzmem w tym domu?
Kurde, dużo domu.
W moim domu prócz sztuki było
pełno
było, co było poza sztukią.
Była miłość,
były emocje,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

były czasami pieniądze,
bo moi rodzice pracowali,
więc bardzo, jakby wszystko, co zawdzięczali,
wszystko, co my mieliśmy, co nam dawali,
to polegało na ich pracy
i w jakichś takich pomysłach na życie.
Było zawsze pełno gości,
zawsze pełno znajomych.
No i co?
Głównie pamiętam, na przykład przyjechali do nas
raz przyjaciele z Węgier na weekend
z dwójką dzieci i zostali na rok.
Mieszkali za nami w rok
i po prostu
jak Adam
Esther chyba miała jego żona
najmniej Artur Djuruża.
I oni przyjechali dokładnie na weekend
no i mieszkali za nami rok,
te dzieci miały homeschooling chyba
i żyli sobie z nami
i po prostu było tak długo,
spędzali za nim czas.
A jakbyś miał wspominać miłość
z tamtego domu, to jak ona wyglądała?
Interesuje mnie to nawet w perspektywie tego,
co powiedzieli, że było dużo chłopców, facetów?
Skakanie na mamę z blatu.
To się takie zabawy,
ale też ja gotowałem zawsze.
To co marzenie o kucharzu.
Tak, ale moja babcia też świetnie gotowała
a ja, moja mama była zbyt
rozkojarzona i w zasadzie często
jak wpadała na pomysł na jakieś danie
to gotowała i wszystkie kamiesięce
skalala ja, czyli wrzucała kielki
i to coś tam
i jakby w rozpoczę ja zacząłem gotować
ale też ja bardzo lubiłem, bo to też jest takie kreatywne
więc się gotowanie jest
zawsze zamyślałem, że to jest jak malowanie
tylko smakiem i tutaj sobie coś dodać

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

i nagle wyjdzie inny kolor
i więc miłość to było też
tą. Miłość była
w wspieraniu siebie
ale fajne to jest
bo ostatnio
ciekawe to jest doświadczenie
na nowo. Co było jeszcze miłością?
Na pewno cierpliwość
do samych się, do siebie.
Ja myślę, że cierpliwość też do mnie
jeżeli chodzi o mnie, bo ja
można powiedzieć miałem różne stany
byłem czasami tak neurotycznie nadwrażliwy
że wręcz taki bardzo
delikatnym chłopcem byłem
i jakby
to było pewnie okaza miłości
i też spełnia nie marzeń wszystkich
czyli nie wiem, chcieliśmy
moi bracia chcieli motory
po prostu wiesz
to nie było nigdy tak, że chcemy motor
tylko to jakoś tak było, że
działaliśmy w tym domu
i zasługiwaliśmy na to
zawsze było wiadomo, że nie musimy
coś zrobić, tylko jeżeli będziemy
współpracowali w tym wszystkim
i robili jakieś piękne rzeczy z rodzicami
to oni będą chcieli z nami robić te rzeczy
że nie, no to nie
ale ojciec zabiorą nas zawsze na ryby
na kajaki i ryby
to było też takim bardzo pięknym, miłosnym momentem
grania, granie, śpiewania
oglądanie filmów
miałeś moment, w którym poczułeś Cię niezrozumiany?
tak, naturalnie, no chyba każdy dzieciom
ale ten moment, że
rzuca kamieniem rzeka i im nikt mnie nie rozumie
bo krzyczeń nie widzę Was
ale

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

myślę, że jeszcze wiele rzeczy w naszej rodzinie
jak w każdej mamy
jest do
jest do wytłumaczenia, do wyjaśnienia
bo każdy ma swoje małe sekrety w rodzinie
i swoje jakby traumy
i to nie ma co teraz rysować
obrazkę, że moja rodzina naprawdę
poszła bąki z
brokatu, brzydką mówiąc
ale mieliśmy też swoje
ciemne momenty
które wymagają pracy
bo ja uważam, że wszystko jest jak ogród
trzeba to pięknować, jakby
jeżeli nie pięknujesz o grobie, że nie pięknujesz rodziny
czy relacji, no to nas
dziczeje, zarasta i kwiaty
już rzadziej wychodzą
bo więcej wychodzi kwastów
na bieżąco nie
jakby nie usuwasz tego, co cię nie posuje
albo nie komunikujesz się
w sposób jakiś tam zrozumiały dla wszystkich
to
zarasta taka relacja
Wasza relacja kiedy jej zarosła?
tak
zarosła, bo były różnego rodzaju jakieś tam wydarzenia
ja bym
moment, że nie oddwałem się do mojego ojca
przez kilka lat, jakby jechał do Norwegii
ale
odrosła
odbudowaliśmy wszystko, no myślę, że każda rodzina
ma takie momenty
nie znam takich rodzin
choć zawsze mam wrażenie, że Cindy Crawford rodzina
jest jakaś taka piękna
i że on jest o to co mądrzy
zawsze nie wiem skąd mam to
poczucie, że ich rodzina jest jakaś fajna
taka 100%

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

ale będąc fajna jest prawdziwą
prawdziwą o problemy, jak każda
więc
za dużo elementów, żeby zawsze wszystko się grało
tak jest
co w życiu dorosłym dało ci wychowanie
w otoczeniu sztuki, literatury
niekoniecznie już w życiu zawodowym
w twoim życiu dorosłym
no wszystko
dało mi poczucie, jakby dało mi
moje życie, dało mi
umiejętność
myślenia w taki sposób, jaki umiem myśleć
jakąś perspektywę, zrozumienia
i obserwacji
a czujesz się też przez to czasami wyjątkowy
że inaczej patrzysz na świat?
nie wiem
myślę, że
otaczam nie tyle wyjątkowych ludzi, że rzadko
myślę o sobie jako wyjątkowy, ja tak
w pozorom
nie czuję jakiejś swojej własnej
wyjątkowości, czy jakiegoś takiego
ja na przykład rzadko kiedy jestem
zadowolony ze swojego
dzieła, to znaczy na pewno kiedy tworzę
to prawie nigdy, dopiero jak ją zobaczę
jest z perspektywy, odpoczną, ochłonę
to powiem ok, no gdybym jeszcze mogłoby
jeszcze pracować z dwa lata nad tym
to już niepuszczone było i tak
to było już i tak to co
rozmawiam, ale podczas procesu
rzadko jestem w stanie powiedzieć ok, to jest już
zrobione
mogę działać i działać nad tym
a dobrze, dodając do tego
życia zawodowe
to co dałeś i dobry manier
literatura, sztuka w domu
to było tak, że

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

nie było aż tak czytające
mojej rodzice, nie byli już, to byśmy się
zachęcali nas do czytania, ale to się działo
tak, że chyba wszystko
zadziało, a to my dorostaliśmy
moja mama jest taką
wizjonerką, marzycielką, więc ten dom
był po prostu piękny, to był Świdermaier
i tam był Fortepian, i był las, i był konie
i nasze charaktery, że z jakimi
przyszliśmy na świat też wypełniało ten dom
więc to nie było tak, że my byliśmy
jakoś tam rodziną, ekskonmią
z jakichś intelektualistów
byliśmy po prostu zwykłą, fajną rodziną
moi rodzice, wiesz, zajmowali się sztuką
czerpali z niej radość, ale nie mieli
jeszcze coś takiego
nigdy nie występowali tak poważnie publicznie
moja mama, jakby zaczęła
być matką bardzo wcześniej, więc ta
kariera malarska, chociaż była bardzo
dobra w szkole
i jej obrazu są moim zdaniem świetne
to to wszystko było takie
nie wiem, jakieś takie życiowe
to romantyzm, tutaj
mojej mamy, to, że ona w tych białych
sukienkach i kapeluszach
pierała ten ogród, i że tak jakby
lubiła noce i dnie, więc te noce i dnie grała
sobie i budziliśmy się w niedzielę
do nich, że spełniali te nasze marzenia
i sami spełniali swoje, to to wypełniło
mnie takim
takim poczuciem, że można żyć marzeniem
i że niekoniecznie wszystko musi być
jakimś cierpieniem, albo
jakimś dążeniem do, że długo będę
nie żył swoim marzeniem, żeby kiedyś
żyć, ja jakby mam takie podejście
właśnie przez to, jak się mnie wychowano
że właśnie tu i ten

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

moment, sprawę, że jestem szczęśliwy
jakby, to jak się ubrałem
to jakie jedzenie zdecydowałem sobie
zrobić to wszystko z sztuką
jakimś takim sztuką wyborów
ale przez to na przykład, że twoje rodzice
byli z definicji
artystami, ale zawodowo nie
to na przykład, kiedy ty chciałeś wybrać
taką drogę jaką wybrałeś
nie mówili ci tego, że słuchaj, to może być
różna droga?
nie, nie, nie, oni zawsze wiedzieli
w sensie, ale to nie było żadnych
pytań, bo ja piosenki pisałem babciu
słuchana o pierożkach
jeszcze jako dziecko, później
spektakle, teatralne książki
pisałem, jakby ja zawsze po prostu
dostarczałem im jakieś rzeczy
więc nie, nigdy mnie nie uprzedzali
przed tym
no oczywiście, jakby każdy zrobił swoje
no i dziś grałem na gitarze w wieczorkach
i oglądałem filmy, ale robił biznes swój
każdy robił tak jakoś swoje
i rzadko było coś takiego, że ktoś się
treniał komuś, wiesz, jak ktoś pytał o zdanie
o radę, no to
to była ta rada, ale tak
było raczej wolno
a ty pytałaś o rady?
nie wiem
zależy, znaczy tak
pytałem różnych ludzi o rady, ale
od dziecka raczej miałem jakiś
kompat, że jakby szedłem sobie
swoją drogą, wolałem
podejmować decyzję i sprawiało mi to zawsze przyjemność
że jestem jakiś niezależny w tym
i że wolę popełnić swój błąd
ale no, wolałem
jako dziecko, ale często pytałem o rady

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

teraz tak trudno mi sobie przypomnieć
czy w domu jakoś
specjalnie chodziło mi
dzisiaj jak wypytywałem kogokolwiek
przepominał ci, że byłeś tym dzieckiem, które
zadawało miliard pytań, więc zastanawiałem
zapytałem, zadawałem miliard pytań, ale
to było jakby w szkołach
chyba raczej, co doprowadzało
nauczycieli do błędu
bo
po prostu zadawałem
to trudno powiedzieć, często
zadaje pytanie, to chyba jest
pewne
ale czy
w moim domu?
pewnie tak, ale nie pamiętam
twojej rodzice mieli kilka sklepów w Warszawie
czym tam się handlowało?
o kurde, skąd to wyciągnąłeś?
znaczy ja dokładnie pamiętam, czy też słucham
tak, handlowali
galanterię z kurzaną, czyli rzeczami
odwójków górali, kiedy jeszcze takie były
niemasowo robione
i też tam do nich jeździliśmy
i wiesz, to było 2000
to było normalnie
to uszał
i moja mama też zaprojektowała takie
czapki, które szyła
w sensie upalni krawcowej
w miejscowości Ostrówek
i te czapki też pamiętam, że w Warszawie
wszyscy chodzili w tych czapkach
ale one były w dwóch sklepach
i nagle wszyscy takie futrzane
w sensie nie jest futra, tylko takie
jak wyglądały, jest jakiś dziwnego materiału
więc różnymi rzeczami
handlowali, później
galanterię z kurzaną

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

później moja mama przejęła jakąś firmę
i też prowadziła tą firmę
ale generalnie mieli jakiś taki swój własny
dwutysięczny biznes
ze sklepami
ja pamiętam ten
zapach tych kapci
zkurzanych i tych skór
i często jakby po szkole spałem sobie
pod sojiskiem na tych skórach
i to było takie fajne buty tłum
gadało, ja byłem dzisiaj w swoim małym świecie
potrafili łączyć artyzm
z biznesem?
Myślę, że tak
myślę, że jak najbardziej bo
czy moja mama też w tych dwutysięcznych
dekorowała centra handlowe
i robiła te wszystkie jakby wielkie instalacje
to były te czasy kiedy jeszcze nie było tych firm
więc jakby ona to robiła
jeździła tam nocami, pamiętam
i jak przechodziłem do tych centrów
tak patrzyłem na dzieła, moja mama
jakieś wielkie bombki, przypominam
z wielkimi rozwiązaniami je robiła
to też otwierała jakąś tą głowę
byliście bardzo zamożnymi ludźmi?
Nie, nie sądzę
na pewno niczego nam nie prekowało
i często mieliśmy w fantastyczne życie
ale nie wiem czy byliśmy bardzo zamożnymi
myślę, że to ciągła była praca
nigdy nie mieliśmy też takiego
od rodziców
powiedzanego, że jesteście bogaci
albo nigdy mieliśmy takiego poczucia
że jesteście jakoś bogaci, zawsze mieliśmy poczuć, że nam wszystko trzeba zapracować
i zasłużyć
To dobre wychowanie
żeby to dostać, jeżeli chcesz
udowodnić, że chcesz
to będzie dobre na oceny

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

Jakby dobrze przyłożył się do nauki
albo nie wiem
o tym coś wiesz, doskonałeś
były takie momenty, że moi rodzice
oni mieli taką fantazję za siebie nie normalnie
czasami na przykład dawali jakieś 10 zł
czy 20 zł za piątkę
więc ja
we wszystkich momentach, gdzie mogłem dostać
tą piątkę, to na przykład sprzątałem śmieci
na ocenę, to ja wiesz, pierwszy
w tych sprzątań leciałem
pety wyciągałem z jakiś rowów
i piątkę dostałem, to była jedyna
moja piątka, za którą
za które dostałem hajs, bo
nie nadawałem się do tego systemu edukacji
U ciebie w domu nagrywano też
dużo filmów na VHS
Tak, i boję się tego
Nie oglądasz?
Znaczący oglądają to jest z najmniejszego dzieciństwa, gdzie byłem
jeszcze takim pędrakiem
i to rzeczywiście jest kilka
i koniecznych, śmiesznych momentów
ale tego mojego
nie wiem jak to nazywać
byłem introwertykiem, ale tak
bardzo energicznym
ale nie wiedziałem, że świat
bardzo późno się orientowałem
na przykład, że się można nie zdać
zorientowałem się w czwartej klasie
albo że oceny coś znaczą
dla mnie wszystko takie było
ja nie pytałem, na przykład o te
tych pytań nie zadawałem
to ciekawe, o coś pytałem
że wiesz, pytałem
o tym, o tym, o tym
o coś pytałem
że wiesz, pytałem na przykład, skąd się rozwoła
pamiętam, że bardzo mnie interesowało

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

chmury, skąd się biorą chmury
i chciałem zagęć pani od przyrody
czy ona rzeczywiście to wie
skąd się biorą chmury, albo gdzie się rodzi
wiatr i takie rzeczy, gdzie
skąd chciałem wiedzieć takie
inne rzeczy
już na przykład, po co są oceny
nie było znaczenia
nie miało
znaczenia w ogóle takie rzeczy
więc no tak
no dobrze, ale to
wróćmy do tego dlaczego się boisz
tych nagrań po dziesiątym roku życia
no bo ja, na przykład
przez nie wiem ile chodzi
o w białych kałesonach, kurde
i nikt w moim domu nie powiedział, że ja łążę w tych kałesonach
i po prostu
rodziłem w tych kałesonach
i na przykład tak zobaczyłem urywek z tego filmu
no miałem różne rzeczy
no czytałem wszędzie te książki
tak bardzo byłem
i przede wszystkim czytać
Żeromskiego bardzo szybko
i bardzo mi się podobał
od przedwiośnia, przedwiośnia mi
z jada kilka razy
i po prostu bardzo lubiłem tego Cezarego Baryke
ten dramatyzm, postaci, wszystko
później Harry Potter, później jeszcze wcześniej
jeszcze określi z Narnik, po co później wszystko tu czytałem
boję się tego dziecka, którą byłem
boję się tego głosu, który miałem
piskliwego takiego biegającego
jakby tych wszystkich
takich niekomfortowych wspomnień
na przykład dzieci w grupie umiały się bawić
a nie umiałem się
dostać tam, nie wiedziałem jak mam
grać w tą kurwa piłkę, jak mam za nie

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

ubiegać, jakby
że to wszystko było takie za szybkie
za szybko zasady, ktoś mi przypycha
nie lubię
zazwyczaj w tych nagraniach ja pewnie łączę gdzieś po polach
za dziećmi biegającymi
a później nagle mam pomysł, że jednak chcę być
częścią grupy
i że jak wszyscy chcą być piłkarzami to ja też chcę
kurwa być piłkarzem
ale niestety jakby
zawsze byłem gdzieś tam obok
i raczej
jakoś koleżanką
miałem przyjaciółkę Flora Korcuć, która
całe życie przeżyła, i wszędzie była
praktycznie co weekend z nami mieszkała
jedziliśmy konno, bardzo dobrze grałem w konie
więc jakby ona była takim moim
spowiednikiem dzieciństwa
nie wiem, znaczy stresuję mi
obejrzenie tego, zastanawiam się co tam jest
jakie sekrety tam są mojego osobowości
każde romantyzuje swoje życie
i każde jakby dodaje tam jakąś taką
piękną, piękny
wylurowy szal do tego wszystkiego
i jak zobaczę to wiesz, 2000
ubrania na przykład
i że ja pamiętam tylko te momenty
kiedy byliśmy w rodzinie w białych koszulach
ten zielony i czarny rower
mojej mamy starodawny, te kapelusze
kaszkiety, to boję się, że tam
będzie też dużo tego wczesnego chędemu
jakiegoś takiego szalu
mojego na temat, nie wiem, Ikej
i cały pokój zrobiłem sobie takim wiesz
w kisiliście, tego się stresuję, że
zobaczę tą rzeczywistość może
dlatego może potem
chodzisz w jasnych kolorach, jak chcesz wyjść
z roli od tych białych

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

tak, tak, dokładnie to się bierze od mamy
szkoła, to jest bardzo ciekawy
wątek, akurat jeżeli chodzi o ten
wczesny okres twojego życia
bo poszliście do takiej normalnej, zwykłej
szkoły, miejscowości, której dorastaliście
jeden z twoich braci szybko zrezygnował
tej starszy wraz zostaliście tam
do końca pamiętam, że szkoła nie była
kompletnie waszym miejscem nie przynależałaś
do grupy, bo jest inne, więc
to zacznijmy od tego jaka była szkoła
szkoła była
szkoła była jakby
ciężka dla mnie
ja bardzo chciałem się jakby
jak bardzo chciałem być akceptowany
w grupie, ale rzeczywiście nie byłem
no bo to był zupełnie inny świat
no to jest też inny, ten świat był jakby
stamtąd
do którego my dojechaliśmy w jakiś sposób
ja tam poszedłem od zarówki do szkoły
ale ja przyszedłem do
pierwszy dzień zarówki, gdzie dzieci się znały
ja przyszedłem z misiem
z plecakiem, z jakiegoś anglii
takim wiesz, taką teczką na plecach
tutaj wiesz, ubrałem się w koszulę
w swoje jakieś tam
wyobrażenie swoje, bardzo chciałem
pójść do tej szkoły, jakby wiesz
to było dla mnie takie, oh wow, nie mogę się doczekać
podpisam wszystkie książki
no ale bardzo szybko
zostałem jakby tak wiesz, może
była taka ok, bo dzieci były zainteresowane
ale od pierwszych klasy było totalnie
jakby, totalnie jakby
przejazd, nawet bez trzymalki
mój brat jeszcze się załapał, no bo on był starszy
więc i zupełnie inne pokolenie
mimo, że trzy lata nas użyjemy

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

no to, ale było dużo agresji
i pamiętam, że było dużo takich agresji, które
jakby, które ja nienawidzę najbardziej
na świecie agresji
to jest coś, co dla mnie to jest no go
jak ktoś się zaczyna być agresywny
to jest dla mnie jakby, ja reaguję
żeby zatrzymać agresję, musisz
nałożyć się na to osobę i wrzasnąć
głośniej, więc tam
to mnie kosztuje więcej niż cokolwiek na świecie
żeby powstrzymać agresję
no i w tej szkole było wiele agresji, no
przyciel, który na przykład Dawł Kokowski
uczniął i walił nas po głowie, jak mnie walną
no to, wezwałem policję, prokuraturę
i w ogóle zrobiłem komórkę jeden z klasy
zrobiłem akcję, która jeszcze bardziej mnie
zdegradowała, no bo jak pana od Bufu
który wiesz, dla dzieciaków
no to było tak, że on nam nam pokazał robić pompki
były dzieci, które ustawiały takie dzieci, które
moim zdaniem, no nie wiem, gdyby
były dobrze zdiagnozowane, to mogłyby mieć jakieś tam
drobne zaburzenia
no to ustawiały je w bramkę i kopały
całej siły w nie i się śmiali, wiesz, to takie, może
dla dzieci, jest takie normalne,
no bo to jest jakby, nikt
tego nie powstrzymuje, nie koryguje
dla mnie było to takie brutalne
doświadczenie, że jakby patrzenie
na to, że jak nie chcesz grać piłkę, to
to nie jesteś innaw męski, jakby nie
może być, to było dla mnie takie
też ta szkoła. Miałem kilka
fajnych znajomych
z którymi czasami sobie zadzwonię
i też kilka pięknych, zupełnie samej
miejsowości, no bo
no bo był tam piękny las, były pola
mogłem mieć w nich konno
mogłem mieć

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

no nie wiem, zgubić, nie zgubawiliśmy się
w chowanego polesie, czy jakieś takie
wszystkie rzeczy, ale jednak
chyba jak te mniejsze
miejscowości w Polsce, no mają jeszcze dalej
taką naleciałość
czasami
takiej brutalizmu, który
nie do końca korygowanego
A ile myślatek
wzywałeś policję i prokuraturę do szkoły?
Nie wiem czy to było, ale ja nie pamiętam nowe czy ja
jakby czy to było, ja na pewno zadzwoniłam
do, na policję i zadzwoniłam do ojca
To prokurator
do prokuratora, i to jest przechowa w ogóle
pierwsza wzięła mojego ojca
na takim, nie wiem czy mnie mógł znaleźć, ale
przechował na jakimś, którym z naszymi takim
małym, jak osa wystrzelił
i pana wyprowadzono
ale oczywiście wiesz, to były takie lata, że ten pan dalej
nauczą
nie wiem czy on
nie był koniecznie jakimś złym człowiekiem
się wydaje, po prostu on jakby
sobie pozwalał na jakieś takie zachowanie, które tam
tam, tam był jakby
okej, nie?
czyli jakby trzasnąć dziecko z takiego, to nazywał go
koska, tak, nie?
jak coś robiło, kurde
człowieku jakby no goł, nie?
więc on mi to zrobił, bo ja odmówiłem robienia
żeby przebiec tam partii papek
nie chciałem mi się robić tych papek
jakby give me break, szkoła nie jest do tego, żeby
kogoś kurwa zmuszać do papek
jak będę chciał, to robić do paki
no to okej, ale mogę w tym momencie
inaczej się robić, mogę się rozciągnąć, mogę zrobić
przebiec się gdzieś, żeby niekoniecznie
ale ja byłem zawsze tak, że wyznaczałem sobie

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

pewne sobie osoby, ale on też
chyba przeginał z tym papekami
no i walnął mi w to głowę, ja uderzyłem
brodą w ziemię
i ten szok, którego ja go doznałem
bo wiesz, wyciągniecie telefonu
i natychmiastowo reakcję jakby
no i reakcja reakcja
no
po szkole, która nie była twoim miejscem
dalej potrafiłeś się tak cieszyć życiem
w domu? czy to trochę
odchorowywałeś?
nie, ja byłem w swój świat, ja biegłem po lesie
chodziłem do koni, trenowałem te konie
to była taka hipoterapia
miałem swoje zwierzęta
w moje psy, ja dużo sobie zwierzętam
i spędzałem czasu bardzo
do zależanki, malanie i monika
urde, wszystko, ja już to mówiłem
kiedyś, to jest niesamowite
długo była aktywna w twoim życiu?
z co później z malaniem jeszcze poszedłem do liceum
czy ja do klasy muzycznej, a ona do klasy
jakiejś innej, więc jeździliśmy
jeszcze czasami, później jeździłem w chwilę
kolejku, ale się przeprowadziliśmy szkolotom do Warszawy
i ja już, od którejś tą klasy
zacząłem dojeżdżać sobie spokojnie
sam z domu
ale
do tej pory czasami zdarza mi się
zazważyć do malanii, zapytać z tomu nie
i myślę, że ona przepiękne życie
jakieś swoje, swój własny świat
który jest po pewnym czasie
ta miejscowość
była piękna, to była
historia tej miejscowości, w której dorastałem
to jest taka podwarszawska
podwarszawska
intelektualistów oaza

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

z dębowym lasem
i pełno takich dworców, jak my się tam sprawdziliśmy
to tych takich domów, jak nasz
świder majorów, mniejszych, większych
trendami, było trochę więcej
teraz już ich jest dużo zdecydowanie mniej
niektóre zabudowano w ogóle
jakimiś seropianami
i pomalowano na żółto
więc wtedy to było dla mnie takie bardzo romantyczne
bo byli też pan Makowski
jakiś niepędoczyn był posłem na sejm
czy jakiś dyplomator
ewerytowanym
i on grał mnie zawsze do dlasu
opowiadało o czasach przed wojną
i jak się tutaj dorastały, jak przyjeżdżają z Warszawy
był pan Zaremba, który
malował też z moją mamą, czasami sadziliśmy
jakieś pole tulipanów
więc
było to takie romantyczne, czasami jak wracam do tego
strówka myślami, to
bardzo jakby tęskie była
droga na jasionice, którą
biegają jak szalone koni
konocie, bo nie się nie stało
bo wiesz, ta auta jeździła ja
była piaskowa, więc
uważałem, że jest moja
i to też był dom po Morelii
Wydawicz, tak? Wiesz co, chyba Wanda Warska
jednak tam mieszkała, zdawało się mi
przez bardzo długo, że to była Maryla, ale to była
Wanda Warska
Chciałeś zostać kucharzem, pisarzem, restauratorem
bardzo marzyłeś też, żeby mieć swoją szkołę
Czy jest jakieś marzenie, którego już nie chcesz
spełnić z tych, które tutaj są?
Byłem już
raz kucharzem,
więc myślę, że to można było wykreślić
bo raz kiedyś pracowałem

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

jako kelner, ale raz kucharz nie przyszedł
wstaje się, że miał romantyzm z panią szefową
i nie dowieźli
na dwóch, a ja otwierałem restaurację
Byłem nastolatkiem
w ogóle
Byłem nastolatkiem, pracowałem tam
i ja otworzyłem tę restaurację
i postanowiłem, że
takiej szansy nie mogę zmarnować, więc
gotowałem te danie, wszystkie
i wydawałem i tak spełniłem
złe marzenia, prowadzenie restauracji
ale potem kilka dni później zrezygnowałem
tej pracy, więc to mogę wykreslić
ale jest też dużo nowych,
ja jestem dosyć
ja marzę dużo
A o czym marzysz?
Z zawodów
Największe marzenie teraz, które miałem to spełniłem
to jest ten moment, który
chyba będzie, czy też
to jest moment, który mam
bo przeszedłem też tutaj, żeby ci powiedzieć
właśnie, a dobra, chlewa zaczęłam
Już mi powiedziałeś wcześniej
Już mi powiedziałem wcześniej
No, moje największe marzenie w ogóle z dzieciństwa
było mieszkanie w zamku
Ja zawsze marzyłem o tym, odkąd słuchałem
bajek na takich taśmach
i zawsze
gdzie mieliśmy pracę
moich sznów, to jest jakieś błąkanie się po takich
pałacach, uciekanie z nich
takie dramatyczne z tym się często śnią
że musieliśmy uciekać
i coś płonęło, ja musiałem
po prostu wbiec w las
ale to było
w jakiś sposób piękne
te dramatyczne, czy tam jakieś gadanie

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

z tymi chłopcami w zamkach, którzy mi opowiadają
wczolgiwanie się do tych
piwnic
i tak się składa, że
całe życie chciałem mieć ten zamek
i teraz kupiłem właśnie sobie
kupiłem zamek
raczej zamek stał się moim
właścicielem
i w tym przypadku
i stworzyłem tam fundację rodziny musiałowskich
na rzecz kultury i sztuki
w sensie ta fundacja powstaje
jesteśmy w trakcie
oczekiwania na jej akceptację
i to marzenie to jest moje
no teraz marzenie
to, którego się budzę
z którym zasypiam
śpię dalej
z aktem notarialnym
bo wiesz, jest duża sprawa dla mnie
i też jakby to marzenie ewoluje
bo zawsze chciałem mieć ten dom otwarty
i zawsze wiedziałem, że on będzie
dla wielu, wielu artystów
ale w tym momencie
ten dom, który tworzę, czyli ten zamek
to będzie miejsce
dla artystów głównie
i dla ludzi chcących tworzyć
i miejsce dla ludzi, którzy debiutują
uważam, że zamki potrzebują artystów
tak jak nie wiem
ludzie potrzebują powietrze, żeby żyć
zamki, pałacę, te przestrzenie
są takie inspirujące, są pełne historii
i tej magii w sobie, więc
tak się dzieje
jakie będą plany związane z tym dalej
no bo ok, jest zamek
jest aknotarialny
aknotarialny został podpisany

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

z rytm
wielonczelistki i skrzypaczki
zaprosiłem
wielonczelistki i skrzypaczki, grałem i felinięgo
więc podpisałem do zinem aparatii
wiesz, jak to było w show
pani notariusz, wszystkie to panie
u pani notariusz, już stający w drzwiach
jakby raz się coś takiego robił
więc postanowiłem zrobić to tak
jak sobie zawsze marzyłem
i co, i są plany takie
żeby stworzyć tam konserwatorium
kiedyś, jak będę starszy, może 60-70 lat
to chciałbym stworzyć szkołę dla dzieci
z domu dziecka i dla dzieci
z bogatych rodzin, żeby
jakby wspólnie uczyły się
życia, ale na ten moment
i na te 10-lecie
chciałbym stworzyć tam miejsce, w którym
na parter będzie otwarty publiczny
będzie przestrzenią twórczość, będzie przestrzenią
użyteczności publicznej, czy będzie galeria
sztuki i chciałbym, żeby to była
galeria, wystaw akademii sztuk pięknych
wszystkich dyplomów, tak żeby
podać akademii znowu
jakoś potrzebę, czy jakieś
wyjątkowość tych dyplomów
często przez mojego brata, który studiował
czy moich przyjaciół, którzy tam studiowali
te dyplomy, nic nie znaczą dla nich
zostawiają te dyplomy, albo coś, ktoś się zabiera
niektóre rzeczy w ogóle są gdzieś tam
trafiają, inni dbają
ale w tym przypadku ja bym chciał tworzyć
miejsce, w którym możesz kupić te rzeźby
albo kupić te obrazy
w jakiś sposób nadać im znaczenie, że to są okcja
a później, jeżeli na przykład ktoś z tych rzeźb
to ten artysta przyjeżdża i mieszka z nami
i tworzy

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

i jakby dopełnia kolekcja dzieja sobie, która
kupiła o jeszcze kilka dzieł
będzie to miejsce, w którym będzie
mały teatr, będzie to miejsce, w którym będzie
bar
i restauracja
i będzie to miejsce, w którym
chciałbym, żeby
nie chciałem się zamykać na Polskę, chciałem, żeby to była sytuacja
w której to konserwatorium przyjmuje
wybitnych uczniów
i absolwentów z uniwersytetów
całego świata, czyli z Sarbon, z Francji
czy z, nie wiem, Juliard Academy
czy z jakichś innych wybitnych
uniwersytetów i fundacja wybiera
tych ludzi, których my chcielibyśmy
poznać, których chcielibyśmy dopełnić
ten dom, ten dom Anicki Dom
i pozwolić się tam tworzyć
i przez to ja będę ciągle
otoczony ludźmi, którzy mnie inspirują
i którzy mnie uczą, i którzy sprawiają, że
nie wiem, jakoś będę
mądrzejszy, spokojniejszy
i taki jest plan na ten
dom. Ale to jest plan długoterminowy, krótkoterminowy?
W jakim okresie to wszystko ma się zacząć
i kiedy będziesz wcielił to w życie?
Wiesz, to zaczyna się już w sierpniu, bo robię
festiwal sztuk zjednoczonych
United Art Festival
by Artist for Artist
i no i
będzie to wyjątkowa rzecz
w tym roku będzie mniejsza,
bo będzie nie chcemy zahaczać
o jakiejś dużą imprezę
więc będzie to, to mniejsza sytuacja
ale ewidentnie
będzie to, jakby ten dom już teraz
chce, żeby zaczął żyć, ponieważ
w pierwszym festiwalu chcę wstawić okna

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

bo tam dużo trzeba zrobić, to dużo było zrobione, ale dużo trzeba zrobić. Mówiłem się, mogłem kupić sobie mieszkanie gdzieś tam w Warszawie z widokiem na centrum, albo na łązienki ale to jest jakby, to nie jest mój styl, ja chciałem zrobić coś, co... No dobrze, ale daj widełki. To kosztowało więcej niż 3 miliony złotych? Nie mniej, ale też sposób, jaki to kupiłem było niebywałe, jak wszystko w życiu, więc znalazłem ten dom, mieszkałem w Paryżu chwilę, rok temu ponad rok temu i ja już do 10 lat oglądałem rynki nieruchomości, bo ja zawsze już kilka razy jeździłem, przejeżdżałem w swoim starym autem to było tak, to było dla mnie zawsze takie wyjątkowe, więc być może akurat ten dom będzie moim, więc kilka razy już prawie byłem przy kupieniu, ale jakos wychodziło, ale zawsze co roku, co kilka tygodni sobie wchodziłem na rynek i oglądałem rzeczy, no i tym razem byłem w Paryżu i miałem kilka zakładek, ale zobaczyłem takie zdjęcie, co w ogóle za duży, obskurny, trochę już zewnątrz, jakby nie, ale za jakiś przyczyn pamiętam, że coś kliknąłem go, no, zielono w koło i i przyjechałem później na koncert do Wrocławia, po kilku miesiącach i byłem chory, i leżałem u Magdy, umierna, że siedziałem u Magdy, umierna w Garderobie i mówię Magda, że no, tam jest sytuacja

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

że jest ten, że chodzi, jest tam
pałac i ona tak jakby powiedziała
tak, no to ja mówię, że nie wiem czy jechać,
że no to jechać, no to jadę jutro
do 16, do 16 mamy czas, pojechałem do tego
pałacu, zamku
i wchodzę tam
i w ogóle
totalnie wiem, jakby
zupełnie nie, nie, jakby nie ma pytań,
że to jest mój dom i czuję się, że wróciłem do domu
czuję, że jakby to jest to, ale jestem
przerażony, no bo to jest za duże, to jest
ogromne, to jest tyle pracy
no ale decyzja zapadła, nawet nie
wszedłem do domu, już wiedziałem, że kupi ten
dom
i co się stało, i
i tyle
i to, i od tego roku
zbirołem wszystko w sensie, podejmowałem
od tego decyzji, zamieszkałem
u sąsiadów w pałacu
2 km obok, to
było bardzo magiczne, generalnie
gdybym się zaczęło powiadać o całej historii, to myślę, że moglibyśmy
drugi podcast nagrać,
ale w skrócie mieszka
rodzina Austriaku 2 km
w swoim pałacu, absolutne call me by your name
jakby Fortepian też
Pianinos jest tam
biblioteka, intelekturyści
o sztuce, dużo rozmów, symalarz
wszyscy tam, no idyla
i oni mi
pomagali jakby zrozumieć w ogóle co mnie czeka
co będzie, jakby jak sprawić też
karmicznie i tak duchowo, żeby to nie była
moja gotyczna podróż mojego marzenia
tylko bardziej jakby misja, ale to też
jakby też naturalnie przyszło, no bo ja
od zawsze miałem takie potrzeby

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

stworzenia wspólnego domu i co
i teraz, teraz to się dzieje
teraz zgrabiam sobie tam
działam
w parku biegają ząknięte trzy sarny
jeszcze nie wiem co z nimi zrobić, jakie wgonić, ale
na razie tak mi się podobają, że
ale wydaje mi się, że trzeba im zwrócić wolność
no dobrze, a nie boisz się
bo poza tym całym artyzmem
i pięknym tego o czym opowiadasz
to też jednak bardzo duża biznesowa inwestycja
no ale czego może się bać
jakby ja się generalnie
nie boję, albo staram się nie bać
uważam, że lęk jest najmniej
potrzebną
emocją w życiu i przynosi
najmniej pozytywnych, albo jakichkolwiek
konstruktywnych efektów
i też moja mama często mówiła, że
właśnie w piśmie
jest napisane, że najczęściej razy jest użyte
nie skalkajcie się
jakkolwiek czyta jakiegokolwiek pismo
jeżeli ktoś się decyduje czytać
nauki Gahama budy
czy Korę, czy
Koran
czy właśnie Biblię, czy cokolwiek
i szukać tam jakieś mądrości
a ewidentnie jest tam dużo mądrości
mogę powiedzieć, bo przeczytałem kiedyś
większość z nich
to jest rzeczywiście coś, co sobie warto zapamiętać
nie wolno się bać
po co może się tak korzystać
o jego, o bym tylko po prostu był zdrowy
ok, a będą tam ludzie
którzy będą ci w tej całej zabawie
pomagali, czy to jest tak bardzo
na razie twój autorski pomysł
oczywiście, że stylujesz artystów, którzy pomagają

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

we wszystkim
no na pewno jest
sąsą ludzie
przy tej historii się pojawią tylu aniołów
stróżów, że to jest niebywale
nagle pojawia się architekt, który mi pomaga
bo po prostu nigdy czegoś takiego nie widział
żeby ktoś coś takiego
nagle pojawia się pani
Małgorzata
która po prostu
jest, byłem konserwatorem
i pomaga mi wkładać wszystkie wnioski
bo też
jakby w pewien sposób pojawiła mi się
w życiu i się jakoś tak to podczą
mnóstwo artystów, którzy na festiwalu
właśnie będą występować, tworzyli ten festiwal
są prawnicy
wiesz, ja nie jestem prawnikiem
ja się jakby nie mam takiego
zaplecza biznesowo-prawniczego
ale ludzie, którzy też zajmują się, pomagają w tym
więc
myślę, że wszyscy na siebie czekaliśmy
i jakby ja wiesz, że wszystko idzie
po kolei po coś
jeżeli tylko masz, idziesz ze światło
mi z jakimś takim dobrym potrzebą tego dobra
no to
w przeciwności są też po coś
i też jakby cię nauczył czegoś
więc nie boję się
nie w zasadzie, po prostu się nie boję
No brzmiż
szczęśliwy
stary
jak wjeżdżam tam
jak latają gęsi nad tym domem
jak po prostu stoję na dachu
i patrzę na jezioro, które stoją naprzeciwko
ten domem jest na skalę jeszcze
dokładnie jak u Witka Cego na skalę czarnej

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

spadającej w morze
w sensie nie ma tam morza, jest w morze zielenie
ale jest rzeka pod spodem też
w sensie to jest tak romantyczne i piękne miejsce
że ja nie mogli się czegoś żeby spełniać
wszystkie swoje waliańskie pomysły
żeby nie wiem
że to jest dla mojego
i ubrać się w wiszący już
szlafrok
robić te wszystkie waliańskie rzeczy
grać tego walieniego na dachu
albo nauczyć się grać na trąbce
żeby zwierzy grać trąbkę codziennie przez kilka lat
jakby jeździć do roszką
na stację odbierać przyjaciół
to wszystko żyć tak jakby
jak chcę, jak mi się marzy
nie oglądać tego życia, którym chciał żyć w filmach
tylko tworzyć to życie teraz
i jestem szczęśliwy, no dzieje się to wszystko
znajdzie się tam miejsce do jazdy Konono?
oczywiście, że tak
tam są też sąsiedzi
którzy mają wstajenie rodzina mazurków
która ma długo-długo
polokoleniową tradycję z dziecką
chciałbym tam założyć mały klub Polo
bo też nikt
to jest jedyny sport jeszcze z dzieckich
którego nie próbowałem i nie trenowałem
więc bardzo mu chciał się nauczyć
ale generalnie konie to jest nieodzorna część
mojego życia, więc na pewno się pojawił konie
zawsze kiedy sprzątałeś z tajem
i sam włączyłeś muzykę klasyczną
o czym lubiłeś?
o czym lubiłeś wtedy myśleć?
właśnie o pałacu
o tym nie wiem
no musiałem to zrobić, bo mój ojciec
jakby był tak, jak chciałem
mieć konie, no to czy nie musiałem

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

brać udział w pracy przed nim
więc jak mimo, że tam był pan do pomocy też
no to ja przechodziłem często
przed szkołą karmić konie, wypuszczać na podzwisko
a po szkole musiałem sprzątać boxy przed treningiem
żeby to wszystko jakby uczestniczyć
bo to jest moja odpowiedzialność
to było moje marzenie, więc ja to marzenie muszę
zrozumieć w ogóle
to nie jest tak, że chcę mieć konia
więc będę tego konia przyjeżdżał, on będzie gotowy do jazdy
tylko ja musiałem całkowicie się nauczyć
tego tej pracy
dzięki Bogu, bo dużo mi to nauczyło
więc wtedy to jest tajnie
cały czas to marzyłem, ja dużo tańczyłem
podczas sprzątania tych boxów
żeby jakoś sobie to wszystko
jest to ciężka praca sprzątać
tajnie, polecam każdemu, kto ma problemy z nerwami
czy coś, no to takie przyrzucanie
tej słomy
jest czymś
ciekawym
i dużo marzyłem
myślałem o pałacu i o tym właśnie
przy tej muzyce, jak to wybyło
jak to będzie, już będę miał własną
tajnie
i wszystkie te marzenie się spełnią
czyli uczono cię kultur pracy
tak, tak na pewno
co do z muzyki klasycznej najlepiej pasuje
o, jej kunów, muzyka filmowa
generalnie muzyka filmowa
jest bardzo zromatyczna, więc ma możliwość
na melancholijne sprzątanie
tajnie, ale oraz dramatyczne
sprzątanie tajnie
możliwość na, no przy, na przykład
Star Warsach super się sprzątało o tajnie
przy sitkach, zwłaszcza
no to wiesz, czasami jak jesteś po szkole

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

i nie masz siły tego robić
i sitkowie ci tam tym chórem śpiewają
to rzeczywiście było to
takim wspomniem
ale Chopin też bardzo pięknie, bo ta scenia była
w domu, który teraz jest
Muzeum Świętej Faustyny
ponieważ my mieliśmy taki dom,
który mi Święta Faustyna pracowała jako niania
tutaj chwila przerwy
jeżeli słuchasz teraz tego podcastu
pamiętaj by wcisnąć przycisk obserwuj
bądź subskrybuj, zależności od tego
na jakiej platformie słuchasz tego podcastu
będę bardzo, bardzo wnięczny, miłego odsłuchu
więc ona tam pracowała
i później Kościół przyjechał
i kupił ten dom od mojej mamy
od moich rodziców
z Watykan
przyjechałeś ludzie z Watykanu i kupili to
więc ta stania wyglądała, wiesz, też była piękna
bo ten dom był biały, z czterema warandami
wokół las i pa, ojpole
i ogrody, więc to
jakby było łatwo osprzątać to stanie
mimo wszystko
A do którego roku życia pisałeś dziennik?
Cały czas piszę
Ale teraz rzadziej, kiedyś chyba bardziej regularnie
Teraz rzadziej, ale no kiedyś
tak regularnie pisałem chyba do jakiegoś 17
może 18 jeszcze
To musi być bardzo ciekawsze od tych
chłopaków
Ja w ogóle ostatnio nawet zatrudniłem
takiego chłopaka, żeby
i przychodził do mnie do, bo wynajął się też mieszkanie
spodnie takie marzenie, że wynajął mieszkanie
i zrobiłem sobie tam gabinet, czyli książki swoje
i takie miało marzenie, że właśnie chciałem
mieć taką osobę, która będzie
się działała i ja będę chodził

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

i opowiadał i ona będzie pisała
ale to się nigdy nie wydarzyło, ale za to
przychodził taki chłopak, który
spisywał moje notatki
więc zaczął to już robić, ale
to jest moje ogromne marzenie, żeby zobaczyć
co ja tam naskrobałem przez całe życie, bo tego rzeczywiście
sporo
i chciałbym zobaczyć, myślę, że takie
nubkowanie, ale nigdy nie czytałem tych swoich dzienników
co jest ciekawe
To jest bardzo ciekawe, no dobrze, ale
bo ten chłopak istniał czy istnieje?
Piotrek? No istnieje
I już nie, przychodził do stołku
już pracę
Okej, i on chodził za tobą?
On przychodził i po prostu sobie notował
siedział za biurkiem i sobie notował
ale
przychodził przez kilka, dwa tygodnie, może coś takiego
i później teraz został
praca, właśnie swoją drogą muszę się do niego dozwzać
bo nie wiem czy
do końca jesteśmy już, czy wszystkie formalności
dopełniliśmy, więc dobrze, że
to powiedziałem. Dobrze, a o czym najbardziej
lubisz pisać? Jak masz dzisiaj usiąść do czegoś?
Ostatnio jestem
przerażony, że przestałem mieć ten
zmysł taki, że nie umiem pisać
jak na przykład ostatnio siedziałem
i napisałem piękne frazy, to zadzwoniłem
od razu do Agaty Kuleszy i zaczęłem
i przeczytałem jej
i tak jakby
tracę fokus
i mamy poczucie, że o kurde
znowu to umiem. Kiedyś byłem bardzo
bardzo łatwo potrafiłem w wierszem
napisać co czuję
i jakby wiedzieć, że to jest jakieś okej
że to nie jest dobre bardzo

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

ale jest jakieś ciekawe, ma jakiś pomysł
w tym, że do do pracy oczywiście
ale teraz ostatnio
bardzo się skłupiłem jakoś
mam wrażenie, że na pewno przez internet
o, to jest moje uzależnienie, że
jakby internet totalnie mnie zżera
i ten instagram
o przeglądanie tych
nie wiem, wielbłądów na pustyni
ludzi siedzących kwiaty czy te wszystkie
takie, co się pojawiają na tapecie
rzeczy, to jest
jakby to, może to zabiera
umiejętność pisania, ale
gdybym dzisiaj miał świadomość i napisać to pewnie
opiszę to, co
robiłem, bo miałem dzisiaj ciekawy dzień
od rana i przemierzałem
mundur Piłsudskiego
na przykład dzisiaj
ale też spotkałem się z osobą
pomogającą mi organizować
festiwal
dostałem jakieś czasopismo, architekturze
które będę chciał sobie przejrzeć
opiszę to wszystko
i zazwyczaj to jest taki spis tego, co robiłem
i tego, co myślałem,
to czułem, albo jakiś
pomysłów
Wiesz, że Andrzej Severin ma coś takiego
od jakichś wczesnych lat
siedemdziesiątych, albo nawet jeszcze trochę wcześniej
że tak?
On ma tak bardzo, bardzo
To jest człowiek, po prostu
to jest cudowny człowiek
Pamięci, że krępujemy
generalnie, ja nie przepadam
z obmówieniem, udzielam im wywiadów, bo mam
wrażenie, że to jest, ja już wychodzę
ze strony

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

tej osoby słuchającej się zastanawiam, jak są na dobrane, bo to jest takie nietypowe
Dlaczego to jest nietypowe? Świetniemy padłeś
No bo nie jest to dla mnie naturalne
stawiać się w takiej roli osoby, która ma coś do powiedzenia zazwyczaj
Bo to jest normalna rozmowa, to polega, że rozmawiamy, a nie ktoś mi zadaje pytanie, które odpowiadam i tak mam wrażenie, że nieelegancko odpowiadam, że strasznie długo
Dlaczego? Bardzo krótko jak na siebie
Możemy powiedzieć, że byliśmy na kawie i właśnie nie uciadasz tego, jestem wręcz aż
Staram się, bo to jest nie
Nie, pamięć tak, że jak usiedliśmy na kawie, to zabrakło nam czasu, żeby porozmawiać
I to jest najlepsza reklama tego, że gdyby nam się słabo rozmawiało na kawie, to ucinałbym ci sam
No tak, że na tej kawie mieliśmy bardziej taki naturalny rodzaj rozmowy, tu mamy rodzaj
Nie, tutaj ja mogę cię poznać
Na kawie rozmawialiśmy po prostu nie o tobie
Wydaje mi się, że to jest główna różnica I to jest ten problem właśnie, że jako że czasami po prostu krępujące jest
Ale zobacz, jesteś artystą
To chyba jest definicja całej tej rozmowy
Zachowujesz się w wielu kwestiach inaczej niż wielu ludzi, ale to też tworzysz
postać siebie
takiego, jakim sam wymarzyłeś sobie
Więc to ja uważam, że że właśnie na tym polega piękno artysty
Tak jak ja zawsze mówię, że

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

Ja nie potrzebuję, że
artysty żyły normalne
W ręce ja lubię, żeby artysta
był popierdolony
Żeby artysta robił rzeczy, na które ja
nawet nie jestem w stanie sobie pozwolić
Artyści, artyści, artyści
Brakuje według mnie takich wariactw
Brakuje ludzi, kurde
Jak śpiewasz koncertem, chciałeś
po tym koncercie, nie wiem
wejść na dach tego hotelu, ale nie ma
Wszyscy są trochę tak zachowawcze ostatnio
W tym momencie mediów, boją się oceny
Uwierz, że gdyby dzisiaj żył Kurt Cobain
No właśnie, gdzie są ci ludzie?
Wiesz kim on by był w media?
No tak, a Bob Dylan
jakim był w ogóle niebywałem
intelektualistą i mądrym
jakby takim zdystansowanym do opinii
ludzi człowiekiem, bo to jest kwestia
tego, że ty wiesz co chcesz
i jakby nie potrzebujesz potwierdzenia
i to też wkurza ludzi często
No i dzisiaj jest krytyka też dużo
mocniejsza, bo każdy może cię skrytykować
a teraz na internecie
na portalach wszyscy, no to prawda
choć no
mi się jakby wydaje, że
otaczam się tymi ludźmi, którzy potrafią
to nie muszą być tylko artyści
To znaczy, artystą można być
nieuprawiając tego zawodu?
Dokładnie, są artyści w życiu i jakby są
wszyscy moi przyjaciele, są artystami
w jakiś sposób swój wyjątkowy, więc
tak, ale mam
takie poczucie, że w tym środowisku takim
nazywanym artystycznym często jest tak, że
właśnie jest taka zachowawczość
Dużo kalkulacji

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

Takiego, że nie chcą się zachować tak, żeby ktoś ich skomentował, chociaż no ci starsze pokolenia Dlatego ja tak bardzo lubię tych wszystkich starszych odnami artystów aktorów, którzy mają już tak dupie to, że potrafią się normalnie bawić, nie? Czyli co lubisz Pana Chyry? Mamy jakiegoś, nie zamyśl się tak bardzo prywatnie, ale widzieliśmy się kilka razy i dyskutowaliśmy, coś tam opowiadaliśmy sobie, ale lubiłem na przykład Agaty Kulesze za to, że na planie potrafi, wiesz, przekuć ten balon i po prostu na chwilę między zdjęciami, jak jesteśmy wykończeni i się bawić coś głupiego, wymyślać jakąś głupią zabawę chowanego, choćby i mieć głupawkę po prostu z tego, albo nie wiem, na spektaklu jakiś artyst, aktorów, którzy czasami jak coś się głupiego stanie, to zareagują na to, jak coś się nie określonego stanie na spektaklu, coś się rozwali z rexfizyt, to ja na takie rzeczy czekam w teatrze, na przykład, chyba ludzie zapomnieli, że to jest zabawa, że to wychodzi z zabawem. Jest takiego takiego, nie wiem. Muzyka też wychodzi z zabawem. No, waibu, no. Teatrze to wszystkie, trochę nie wszystkie, nie, jak można go realizować, ale mało już takich artystów, którzy tą sztukę swoją potrzeba im to go wyrobić, że te piosenki pisze im ktoś inny i to jest piękne i zajebiście mi to też trafia do mnie, ale jest taki, wydaje mi się, deficyt takich ludzi, którzy wychodzą z takiej Amy Winehouse, która wychodzi i śpiewa o swoich doświadczeniach i mimo, że jest to tragiczne i wygląda

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

jakby koszmar, jakby to jest przykre
to i tak jest to najbardziej
to jest sztuka,
nie wiem, no jakiejś
w sztuce jest to, często się zdarza, że ten
tragizm w postaci się jakby
przeplata, ale są też wariaci
artyści, nie wiem, Freddie Mercury,
który potrafił, wszyscy
no, chciałbym takiego
wszędzie, gdzie są pieniądze, jest biznes.
A biznes to kalkulacja.
A kalkulacja
zażyna artyzm.
No trochę tak, no. Pomyśl sobie
nawet o tym, co się dzieje w kinach,
o tym, co się dzieje przez platformy streamingowe,
które miały być czymś dobrym,
a zrobiły fast food z kin
z filmu. No tak,
ale to z drugiej strony też koło
zamknięte, jeżeli ty nie będziesz,
bo rozumiem, że aktorzy
i w ogóle twórcy filmowi
nie mają wpływu większość z nich, co
będziemy robili. Często jakby jest tak,
że dostajesz scenariusz, nie musisz utrzymać
rodzinę, więc ta ekipa zaczyna
to robić. Tak, no i też więcej ludzi
ma pracę. No bo na tym...
Ale jeżeli wtedy, w takich momentach
ludzie nie wykładają,
normalnie w pracy musiał być w 100%,
w złej pracy, w tym scenariuszu,
musi wykonać tej pracy 200%, żeby
go jak najbardziej
wydobyć, te najlepsze rzeczy z tego
samej muszę, czyli jakby wybawić go,
nie wiem, i też ekipy
wszystko, ale mam wrażenie, że polska ekipa
filmowa jest, nie wiem,
nie znam za dużo innych, ale uwielbiam
polskich filmowców, to jest w ogóle

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

taka oddana grupa
twórców, wiesz,
kto by komuś się chciał,
tak ciężko pracować, ale
w takich, no nie wiem,
ale sobie nie wycinam. Jak już gadamy o Kasia,
to napisałeś kiedyś w swoim dzienniku, że potrzebujesz
kasy i weźmiesz udział w Ameryce Express,
a w Ameryce Express
bardziej chodziło o to, że ja
w ogóle myślę, to jest największy win-win,
jakby oprócz tego, że tam są kamery,
jakby była jakieś tam
dyskomfortem, można powiedzieć,
no to kurde, dostaję bilet do Peru,
w którym jadę stopem
z Peru do Akwadoru,
z Akwadoru do Peru,
mogę wziąć kogo chcę,
w tym przypadku, jakby wziąłem
Anke Małyse, miałem wziąć mojego
przyjaciela, ale wypawał się, jakby
nie zestresował się chyba tym
i nie pojechał, więc w ostatnim momencie
wziąłem Anke i mówię, ok,
chodź, bo mieliśmy super przelot
i mamy,
więc myślałem, że to, ja czy wiedziałem,
że to jest spoko sprawa i też tak to przeżyłem.
Oczywiście było to duże,
dużo obciążenie,
mieć te kamery 24 na dobę
i też trochę uczestniczyć w tym formacie,
no bo jakby nie patrzeć, że to format masz,
wykonować, masz kapatź dziurę w ziemi,
który jest z krzynia i jakby
no wielokrotnie zanką mieliśmy,
śmialiśmy się, że, że jakby
nie, dla czwartej B,
dobrze, że po policji nie zadzwoniłeś, jak
na tej wieku. Nie, fajnie
było, w sensie to była zabawa, no,
to jakby takie podchody nie utrwały,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

tu spaliśmy u pani, ale najlepsze są te znajomości, mamy dla tej pory kontakt z niektórymi hostami, to wiesz, bo to my naprawdę dzieliśmy sobie na punkt honoru, że my to wszystko chcieliśmy przeżyć, ale my też jesteśmy zaradci, więc był taki odcinek, w którym wszyscy pojechali busami, bo niby się nie dało przejechać, a my już znaleźliśmy, wiesz, jak to oglądaliśmy, Anka poszła do, przeczytała, kto jest burmistrzem miejscowości, wyszliśmy z kamerą, wiedzieliśmy, że kamera zadziała, wiesz, zagadaliśmy, mówimy, że tego... Dzień dobry, wiesz, od razu ręka ten i temu panu mówimy, że musimy się przedostać przez góry, i ten pan znalazł nam busa, mało tego, że, czytał pikapa, mało tego, że znalazł nam, to my jeszcze Alka Adamowsko wzięliśmy i Brata Dawida, i przejechaliśmy moja ulubiona trasa w Ameryce Express. Właśnie to po prostu tak śmieszne, ale tak pachniało pomarańczowe gaje, no najpiękniejsza, najbardziej malownicza i myślę, że to była sama zabawa w tym Ameryce Express. Ja bym mógł to zrobić jeszcze raz, tylko ja już bardziej wiedziałbym, jak się to je. Więc ja uważam, że to jakaś, jeżeli chodzi o reality show, to to jest najfajniejsza zabawa, ever. I polecałbym komuś. Jeszcze mógłbym też nauczyć, pójść do dotręca z gwiazdami, bo można po prostu nauczyć. I to też jest jakaś tam wartość fajna. Po tym programie takim myślę, że zostaniesz taką. Ja już dostawałem do propozycji, ale niestety to jest zbyt dużo czasu, żeby z tym się zająć, bo to musisz

wszystko rzucić i pójść do dotręca z gwiazdami.

A ile myślisz tych propozycji, bo pewnie kilka?

Nie pamiętam, do wszystkich tych programów jakoś tam trafia do agencji taka propozycja,

ale oni też raczej zdarzy, że sprawy, że

ja nie mam jakiegoś takiego

potrzeby, żeby to robić.

Ale ta nie zgadzam, uważam, że też jest super

i dlaczego nie? Agata Kuleshov grała

z gwiazdami. I jakby zrobiła to pięknie

i do tej pory tańczy tango przez to.

Więc jak uważam, że życie jest tym,

czym jak im je widzisz.

Jeżeli pomyślisz, że to jest cringe i źle

tańczę z gwiazdami, to będzie to cringe. Jeżeli

pomyślisz, że wow, nauczę się tanga

i pewnie poznam zajebistych tancerzy, którzy

robią to na całe życie i są artystami,

no to dokładnie to dostaniesz.

Z nasz artystów, innych,

nauczy się sztuki, której normalnie nie

miałbyś czasu. No to jest tak jak z

optymizmem. Jeżeli jesteś pesymistą

i patrzysz, że dzieje się w życiu twoim

życiu coś dobrego, to mówisz, że zaraz to minie.

Ale jeżeli jesteś optymistą i w życiu twoim

życiu dzieje się coś złego, to wtedy też

myślisz, że zaraz to minie. I to jest już

tylko i wyłącznie kwestia twojego wyboru,

jaką optykę obierasz na świat. A robiłeś

coś jeszcze kiedyś, tylko przez to, że

zmusiła cię do tego sytuacja finansowa?

Hmm.

Haha, czyli tak.

Naturalnie.

Naturalnie, że tak, no wiesz, jakby

nie da się ukryć, że

gdybym zarabiał amerykańskie

stawki w polskim kinie, to mniej bym

mógł robić sami projektów, bo

ale że lubię jeździć sobie po

Paryżu i chodzić do lica

i grać w szachy

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

i że lubię jakby pojechać sobie, nie wiem, gdzieś i pożyć chwilę takim moim wyobrażeniem, wiesz, takim, jakie sobie marzę. No to, no to robię różne rzeczy, no. To jest zabawa, życie, to jest jakaś nie wiem, ale nie traktuję tego jakoś poważnie, nie katuję się takimi myślami, oczywiście czasami przychodzi jakiś poczucie o, kurde. No nie, no swój artyzizm traktujesz poważnie, jestem przekonany. Tak, tak, ale to też trzeba się jakoś tym, nie wiem, jak już się na coś godzę, to nie komentuję, to już się na coś godzę i jakby robię to z całego serca i nie komentuję, nie umniejszam i to jakby robię to i daję z siebie to, co jest najlepsze, względem na to, w którą stronę to jakby idzie, nie?

A kiedy życie najbardziej przypominało ci, że nie jest bajką?

Kiedy życie najbardziej przypomniał mi, że nie jest bajką? Brutalnie sprowadziło cię na ziemię.

Nie wiem. Zastanawiałam mnie to w tej całej twojej postaci, czy był taki moment, w którym faktycznie pomyślałeś sobie, kurde, tu się coś dzieje ważnego i ja mam na przykład na to wpływu. Znaczący, no był taki moment, w którym mi się zachwiało i wkurzyłem się, jak wyrzucili mi pierwsze ze szkoły filmowej, a wrzucili mi za to, że ja nie zgodziłem się na mobięki na jakąś tam sytuację słabą, czy na jakieś przymuszenie nas do zrobienia czegoś, czego nie mogli, obieca no nam, że nie będziemy musieli robić. Ja się sprzeciwiłem przed gronem pedagogicznym i powiedziałem, że jakby jest to absurd i że zostaliśmy zmuszeni do mówienia

naszych własnych przeżyć
przed panią, która żyje gumę, pan pali papierosę
i zasnęła, w ogóle nie znamy państwa,
to jest nefajne, wyszedłem
i wtedy mnie zagrożoną
i ja wtedy miałem takie poczucie niesprawiedliwości,
ale od razu się wymyśliłem, że
za karę pojedę jakby, że zupełnie to swoje marzenie,
który miałem plan B, jakby nie dostać
się do szkoły filmowej, to, że
pojadę do Rosji
i założę cyrk bez zwierząt.
Będę jeździł po tych takich
najwierszych, dalekich, rosyjskich
siach i będę im otwierał
taki ten wóz sygański,
czy to poezję, będę miał jakiś fantastyczny,
zbierał ludzi, którzy mają jakieś talenty
dziwne, które mnie fascynują
i tak ukarawane sobie wymarzyłem,
więc to było w taki moment, ale wyrzucali
mnie później kilka razy, więc się przyzwyczajałem
i jakoś tam wywalczałem
sobie tu miejsce, żeby zostać w szkole
i też stawiałam jakby sytuację jasną,
no i wyrzucają mnie
za to, że się z czymś nie zgadzam
czy tak powiem, że w akademii, w jakiejś
szkole artystycznej nie sędzę,
więc jakby w pewnym sensie
miałem jakoś tam
prawdę po swojej stronie
artyści i młodzi artyści zwłaszcza
mają prawo zadawać pytania, bo to jest
przez cały system przejścia edukacji
i dalej chcieć zadawać pytania i się z czymś się zgadzać
to jest coś dobrego chyba
więc to był taki może moment
Twoje piękne czasy to też wtedy, kiedy grałeś
w Norwegii, to jeszcze były czasy
przez studiami, miałeś własną kajutę, biały skafander
i cały pobudz od portu do portu grałeś
w czas swoim przyjacielem

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

tak, z Tien, się nazywał ten kapitan
tego statku, znalazłem seks
bo pojechałem do...
pojechałem do Norwegii
bo wszyscy jechali do Norwegii pracować
mój znajomi, wszyscy jechali pracować fizycznie
byliśmy 15, 16, 17, 18 lat
i czyliśmy tam zarabiać na swojej wakacje
no ja uznałem, że to jest bardzo szachetne i fajne
i zwłaszcza, że wyglądało to, jak z wizualne
zdjęcia znajomi, że mamy
camp, że jest camp w lesie piękny
w sensie wiesz wszystko
z zdańskim, z wszystkim, więc ja też
zastanowiam, a zwłaszcza, że zdałem sobie sprawę, że jestem sam w Warszawie
już, w sensie, i sam w Polsce
i wszyscy my z nimi pojechali
więc zdecydowałem też
pojechać, a że nie miałem dużo pieniędzy
i nie chciałem przecież od Ciów za bardzo
to kupiłem...
to jest absurd, jak ja się spakowałem
ja wziąłem torbę IKEA
w mojej wyobraźni
nie sprawdziłem sobie, że
co w ogóle nie pomyślałem
jakby cały dzień jeździłem na ryby z Ojcem
a ja co kupiłem, puszki fasoli
i ryż
i tylko to, bo pomyślałem, że no, będę jadł puszki fasolitystyczne
momentyczne, będę takim
z tą fasolą, takie jadł łyżką
kurwa, nie wiem, co ja myślałem
i pojechałem pracować fizycznie
ja, nie wiem, myślę sobie, dobra
będę takim facetem wiesz, wybrałem
sobie, wybrałem, fajnie jadę
nie starczyło mi biletu, naprawdę
zostało mi jakieś chyba 50 zł
jak dojechałem w środek klasu autokarem
z Oslą
i oni mieli mi odebrać, wiedzieli, który przyjeżdżam
do typu środek klasów, siedzieli mi w środku

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

a są takie małe przystanku
no i czekałem, tam myślałem, kurde, nie wiem
nawet, ja nawet, nie wiem, gdzie ja jestem
i pada mi telefon i nie zapytałem
i nawet jakimiś z całości są
jestem, bo to była spontaniczna decyzja
no więc przyjechałem
oni po jakiś czasie po mnie projechali tym czarnym golfem
no i zaczęło się
ja zaczęłem jeździć, rozdawać
lotki, ale no, nie szło to najlepiej
jedziemy na rowerze, w końcu znalazłem
Dom Hippiesów, Eureka Super, że
chcę zrobić tę
starą farbę z drugiego piętrna ruszczowania
ale no, nie szło mi to najlepiej
ale śpiewałem ładnie
podczas, bym miałem słuchawki zejść, podśpiewałem
więc zmienili zdanie, że jednak
nie będę z krobą, tylko zjem z nimi obiad
w domu i będę coś tam śpiewał, później na łódkę
mi wezmą
i wzięli mnie na to łódkę i okazało się, że jest festiwal
błodzi drewnianych w Risor
i ja tam
i tam będzie w ogóle lepiej, może lepiej, żebyś nie
skrobą tylko, żebyś śpiewał na ulicę
i pomyśl, jadę na to ulicę
a jeszcze po drodze, rysowałem portrety pod skarpem
Dino, czy jakimś tam, tym kiwi
ich norweskim, żeby
zarobić w ogóle z okolwiek, żeby wnieść
w ten dom, to było nowisko, chociaż owoce
jakieś, więc rysowałem portrety
no i później wystawiliśmy się
z moim przyjacielą Amerykiem, Wiktorem
Chłodym, takim wspomniałem
gitarzystą, który też tam był
no i po pierwszych
pół godziny znaleźliśmy Stian
znalazłem Stian, który wyszedł po piwko
tam jakieś zakupy na śniadanko
nie można mówić tego, czy teraz

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

w tej dobie można
i generalnie poszedł sobie po jakiejś tam zakupy
i nas znalazł
wziął nas podział, słuchajcie, mam
jeden z największych statków tu na tym
porcie, choć pośpiewajcie mi
moim kolegom, tylko zauważyło się, że oni służył
żołnierzami, pilotami i generalnie jakimiś tam
wysoko postawionymi rangą oficerami
i on mówił, że ja jutro
wyjeżdżam o 6 rano, tak was lubię, że
jedziecie jutro z nami
i jedziecie mieszkań na statku
i mi śpiewali, będziemy podjeżdżać do portów
oczywiście, o kurde, nic lepszego
a zwłaszcza już dziabnięci tam, wiesz, zachód słońca
a ja znamy, wpłyniemy z tobą
popłynęliśmy, no i to była najlepsza
przygoda w Norwegii w moim życiu
jakby ja Norwegii mam trochę, jakby blisko
ale to była taka Norwegia, że ja poznałem
wiesz, port
od portu, dostaliśmy białe skafandry
z napisem Truba Dur
i po prostu śpiewaliśmy
wiesz, oni budzili nazwę
iśmy, podjeżdżamy do portu, śpiewaliśmy
później śpiewam
na ślubie jego brata
na urodzinach 18-tych, jego jakiejś
ostrzeńcy, zostawili nam ten statek
i wyspecało z moturówką, w ogóle wiesz, no
hit. Na ile to trwało? Nie pamiętam
kilka tygodni, to był
2-3 tygodnia
i udało się faktycznie tam coś zarobić?
Nie pamiętam, myślę, że coś zarobiliśmy na pewno
no na pewno, zapłacił nam, jeszcze kupiłam
ubrania na ten ślu
w ogóle nie znamy, że to było, bo nie mieliśmy nic
nie pojechaliśmy z granitarami na ślub
do Norwegi
więc to się wydarzyło tak

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

to była taka magiczna, ale to śpiewanie na ulicy
to się często w moim życiu działało
No też mi się podobały te historie o wyjazdach
do Sopotu, że mówię iś rodzicom rządzący już u koleżki
a rzeczywiście ścięło paliście stopa
i tam lecieliście. Tak, tak
właśnie ostatnio, niedawno
byłem w Sopocie i wręcz
naprawdę się wzruszyłem, spojrzałem na taki zaułek
gdzie staliśmy kiedyś i to było takie złote lata
ja byłem wiesz, jeszcze mogłem być taką osobą
takim, takim sobą anonimowym
anonimowym i takim
tak bezczelnie
sobą spałem na plaży
wiesz, wszystko co chciałem robić to robiłem
zarabiałem wielkie pieniądze
na ulicy dla mnie, dla jako nastolatka
wiesz, że mogłem, mogłem spać w grant hotelu
ale my wiesz, zdecydowaliśmy się
jeść dobrze, bawić dobrze
ale spaliśmy na plaży z chłopakami
z Martiną Baranowską
to były dobre lata
A pomyślałeś
w tym momencie, że to się właśnie teraz skończyło
kiedy pierwszy raz do Ciebie zapukała
taka duża popularność?
Nie, nie, wtedy bardzo się cieszyłem
i dalej się cieszy, że to się stało
bo wszystko się dzieje pod coś w jakimś dobrym momencie
dla jakbym wrażenie w życiu
więc wtedy, kiedy się pojawia
na ten, ta druga szansa była pierwszym takim
moim projektem
i ja w ogóle nie miałem niejechać na casting
spałem wtedy
z moją
przeciętno z roku, kalenną stawką
te tekstów po prostu bardzo się przezniliśmy
o melanzu trafiliśmy, mieszkaliśmy pod nią
ale z jakichś śmiechów, kichów
nocowałem u niej

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

nocowałem u niej
ale no, jakby z serii
jakby żadnego pod tekstu
no i co, i ona, ale mieliśmy
pamiętam, że kupiliśmy w nocy
wracając całą paczkę tych gum z
z tatuażami
i w nocy tak, ha, ha, ha
wiesz, studia, to się wylepiliśmy
całymi tymi tatuażami
i mówiłem mu niej, mówię
w Warszawie mam casting do serialu
ale nie wiem, czym się chce jechać
no bo to jest jest cast, coś tam, jest studia
coś tam, a ona mnie
wręcz wykopała, złożyłem, mówię, jedź
jedź, to jest casting, jedź
więc pojechałem ten casting, wszedłem na ten casting
nie umiałem z tekstu, ale od początku zaplanowałem
że nie będę miał tekstu, bo nie podobał mi się ten tekst
bo byłem napisany w taki sposób
jakby, nie wiem, miał być to stand-uper
ten bohater, mój ksawery
ja wszedłem na ten casting
i słuchajcie, przyjechałem tu z Łodzi
ale chcę wam od razu powiedzieć, że
nie jest to dobre
nie, jakby, jeżeli chcecie trafić w młodych ludzi
to to nie jest za dobre
ten stand-up mnie nie śmiesz, na przykład
ja wydaje mi się, że śmieję się dosyć często
więc ja wam mogę powiedzieć, że ja śpiewam
i ten bohater może śpiewać
i tak się wydarzyło, że od razu
Ride Away dostanę tą rolę
i się potoczyło
i później miałem taki fan, bo Magda Beruz
moja partnerka filmowa była
i miałem super żarty miała
i mieliśmy taką bekę grając to
że normalnie czasami, wiesz
pierwsze komercyjne praca, więc to dokładnie nie wiedzieliśmy
jakby ja nie widziałem, ono już pracowała

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

czasami wkurzaliśmy ekipę, by mieliśmy głupawkę
taką, wiesz, hardcore'ową
nie potrafiliśmy opanować, że na scenach
nie wiem, na przykład jest ten błysenek, gdzie ja spałem
a ja normalnie się śmiałem pod tą kołdrą
i już się trzęsła taką drębą
a Magda musiała grać
fajnie, to był bardzo dobre wspomnienia
z tym czasem, z Małgosią Kórzykowską
całego ekipu, Kasia Herman
wszyscy
pogadajmy o miłości
kiedy ostatni raz, bo jest zakochany?
niedawno
w tym parę już na pewno
teraz niedawno, ale miłość
ma wiele imion i miłość nie jedno
ma imię, jak to pierdlemur
napisał
i miłość jest
trudna dla mnie
jest czas
żeby się coś z nią zadziało
to musisz mieć czas
a ja bardzo gnam
więc myślę, że miłość przyjdzie
za jakiś czas, kiedy nie będę jej szukał
i mam nadzieję, bo czasami wątpię
czy kiedykolwiek przyjdzie, ale jeśli tam jesteś
to mnie znajdzie
po prostu
z tego zrobimy rolkę
no nie, a tak serio, jak jesteś
miłości, jak jesteś w związku
hmm
na pewno noszę dużo piękna
myślę, że wnoszę dużo
kwiatów
duże światła, dużo
jedzenia
szachów, filmów złych
bardzo złych
ja nie jestem osobą w związku, która proponuje

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

ambitne kino, ale jestem rzeczą osobą, która
myślę, że
moje całe
moje grono przyjaciół
dużym atutem w tym
czy ja się w tym miłości sprzedaję
tobie
nie no, myślę, że miłości
jestem takim sobą, tylko
mam chyba też dosyć duży problem
z zaufaniem czasami
ale to przez to, że też jesteś popularny
i na przykład wiesz, że ktoś może tak to odbierać
też, ale bardziej
kwestia jakaś taka
po prostu mam problem z zaufaniem
coś z takim zaufaniem, że ktoś
nie wiem
może ci zrobić krzywdę, zranić, zostawić
tak, tak, tak
twój brat jest rzeźbiarzem i jego żona
też jest rzeźbiarką
ty chciałbyś, żeby
twój związek też był tak blisko znaczny
zawodowo? absolutnie nie
no artist
naprawdę?
dlaczego? nie, no nie
w sensie, ja jestem, jak tak się potoczę
jakby zależy, w którą stronę i kto
to będzie i tyle
ale
nie, nie, nie, nie jest to moje marzenie
słuchaj, ja teraz tak zapewnię na serio
a jak byś się opisał w aplikacji randkowej?
nie dałbym opisu
nie dałbym opisu
nie, nie dałbym pewien opisu
bo ja w ogóle nie przepadam za tym opisywaniem
wiesz, ile mi kosztuje wrzucenie zdjęcia na instagrama
żebym miałem wymyślić opis
i zmieniam go, później
ja też zasięgi się znowu, bo ja cały czas

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

rozkminiam
co, jakby co mam napisać?
najchętniej mi nic nie pisał, a zawsze później
na przykład żałuję jak coś napisze
bo tak, jak
nie przepadam z takim publikowaniem
czegokolwiek, jakichś takich krótkich sentencji
infantylnej, nie wiem
nie jestem takim typowym
nie umiem mówić slangiem
nie potrafię robić takich cool tekstów
wiesz, niektórzy mają taką umiejętność
coś tam
to jest takie fuj cool
julka wieniawa
na przykład, ale maciek mu się ma super
tak mi napisałem piękne rzeczy
bardzo cool, sexy
a ja piszę takie, mam wrażenie
próbuję, ale mi to tak
to jesteś pod wypracowania po prostu
a ilu masz przyjaciół
i jaka jest twoja definicja przyjaźni?
mam wielu przyjaciół
i definicja przyjaźni
chyba jest taka, że
przejeżdź to miłość
to przejeżdź nie musi być
na co to jakby taka, że
cały czas jesteśmy razem
a że musi mieć przestrzeń
i nie posiadał
i to, co już się nauczyłem
po największym stracie mojego najlepszego przyjaciela
to, że nie można mieć poczucie, że się posiada
swojego przyjaciela
że jestem jego właścicielem, albo że on jest moim
że jesteśmy w sobie tacy
jeżeli tam jest takie
poczucie, że
jesteś moim najlepszym przyjacielem
to też się robi bardzo doksyczne
i obciążone jakimś potrzebnym

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

i taka przyjaźń najczęściej się właśnie nie rozwali
to są te przyjaźnie młodości
takie, że potrzebujesz takie definicji
że jesteś moim najlepszym przeciwnikiem
i ty powinieneś zrobić to, to i to
czy jesteś moim najlepszym przeciwnikiem
więc zrób tak
to, czego się nauczyłem przyjaźni
to właśnie, że ona musi mieć lekkość
i musisz dać tej osobie żyć
i być sobą
i możesz jej zawłaszczyc sobie, ani zmienić za bardzo
przyjaźń tego przyjaciela
czy tą przyjaciółką, którą
ona była na początku przyjaźni
to jest dla mnie ważne
co się zmieniło w tobie na przestrzeni lat?
na przestrzeni lat zmieniło się
we mnie
czasami czuję się
głupio
takie jako dziecko rzadko, czy nie też jako dziecko
więcej się czułem, była głupia
ale na przestrzeni lat
nie urosłem
nie urosłem mi nogi
ja chciałem, żeby urosły
żeby były dłuższe
tak w charakterologicznie
myślę, że się... nie wiem
trudno mi odpowiedzieć
może jestem czasami bardziej leniwy
przez ten instagram i internet
mniej twórczy
mniej patrzące za okno
jak jadę autem, jako pasażer
i tam jako dziecko
przed internetem zawsze patrzyłem dużo
na świat
i bardzo dużo notowałem, dużo, dużo, dużo więcej
jest praktycznie cały czas, co się notowałem
coś interesującego
a teraz

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

zmieniło się we mnie to, że
dużo mniej takiej mam lekości
w takim codziennym tworzeniu
mówisz, że wszyscy raz w tygodniu powinni
chodzić na terapię
dlaczego tak uważasz?
nie wiem, czy wszyscy, nie wiem, czy raz tygodniu
możemy się już teraz tym nie zgodzić
ale myślę, że terapia jest na pewno bardzo ważna
wnosi dużo pomocy
ale z dobrym terapeutą
to jak ktoś się nazywa terapeutą
nie znaczy, że jest terapeutą
i jakby też
mam wrażenie, że wielu ludzi
źle odebrał terapię
też się zdarzało w moim życiu
takie sytuacje, że mam wrażenie, że
terapeuta
zrozumiał tylko część tej
osoby a niekoniecznie całość
tego problemu, a może tylko to tak
mu pomóc
tak, terapia jest świetna
jest momentem, w którym możesz spotkać się ze sobą
z rzeczami, od których uciekasz
albo z rzeczami, które
wstrzymują od czegoś
z tej terapii polecam
każdemu
od kiedy ty chodzisz na terapię?
ja chodziłem tak naprawdę, czy dla mnie terapia
też było dużo przyjacielskie rozmowy
od dzieciństwa
ale na terapii byłem jedną ząknąłem terapię
to są, które miałem jakieś pół roku temu
i jestem jak najbardziej
chciałbym rozpocząć nowo
tylko muszę znaleźć dobre terapia
to zazwyczaj na nich się czeka
kurde, tyle miesięcy
i to jest takie
nie wiem

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

pewnie muszę to jak najszybciej ogarnąć
żeby poczekać takie miesiące
mówisz, że w jako 36 lat
chciałbyś być ojcem
jak wyobrażasz sobie swoją rodzina?
o jezu
no i wspanialisza rodzina ever
to będzie, nie wiem jeszcze jak
ma mnóstwo kombinacji rodzin
możesz, jak nie mogę mieć
mogę mieć partnerkę
która będzie za mną szkała
i która będzie miała te dzieci, a mogę mieć
adoptowane dzieci, a mogę mieć dzieci
w każdej rodzaju
nie wiadomo, czy będą to biologiczne dzieci
czy będą to dzieci z im vitro
czy będą to dzieci jakiegokolwiek pojawią się
czy adoptowane właśnie
więc moja rodzina będzie po prostu prawdopodobnie
szczęśliwym
jakby chciałbym na pewno mieć tą pełę dzieci
czy to będą moje dzieci
czy cudza
to dla mnie jest bez różnicy
bardziej
czuję w sobie instytut tacieżyński
i jakby
wiem, że to będzie dla mnie coś pięknego
i chciałbym być
mądrym ojcem
bardzo często tym myślę
jakim będę ojcem, albo jakim chciałbym być ojcem
i bardzo
myślę, że ja myślałem o tym już od dzieciństwa
i pisałem listy do swoich dzieci
jak będę robił tak i tak
to pokaż
pokaż mi ten list
i tak ja robiłem jakieś sobie uprzedzenia
że
nie wiem jeszcze
a to na podstawie np. relacji

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

z twoim tatą?
na podstawie jakichś wiesz, ja mam różnych przeżyć
to znaczy
mogło mnie wkurzyć mój brat
albo mogło mnie czuć się wysłuchany
więc na podstawie różnych przeżyć
ale myślę, że
myślę, że kwestia jest taka, że
myślę, że kwestia jest taka, że
dla moja rodzina
nie wiem jaka będzie, ale nie mogę się jej doczekać
i też kiedyś
niedawno mi się przyśniła matka
z trójką dzieci, która przyjedzie
i będą mieszkali
i jakbym będą, nie wiem, dzieci mi w domu
i wiem, jakbym ma nadzieję, że
że ona może gdzieś tam jest
może jest już niedaleko
ale dom jest duży
i na pewno mega
kłabo byłoby tam być jeszcze kilka miesięcy
same, więc czekam na panią Gospościa
na przykład, to będzie część mojej rodziny
ja nie wiem, w którą stronę to się potoczyło
jestem dosyć otwarty, jeżeli chodzi o
sprawy
sercowe
więc w tym momencie myślę sobie, że
na pewno część o mojej rodziny
będzie
moja pani niania Gospościa
chciałbym, żeby nie miała innej rodziny
niż ja, to jest takie moje jakieś marzenie
żeby ona nie miała męża, nie miała dzieci
po prostu się znalazła taka osoba
która po prostu już będzie z nami
i na szulę
wiem, że są takie historie na świecie
jest na pewno gdzieś tam taka kobieta, która
może straciła kogoś
i teraz nie wie, co robić
i wiem, że

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

przyciągnę do siebie taką osobę
może przyjedzie to, zobaczymy
może to będą dzieci moich przyjaciół
którzy będą mieszkali u mnie w domu
może to będzie, nie wiem
pełno jest tych opcji, pełne jest marzeń
eksperymentujesz poszukując siebie?
tak
tak, tak, tak, myślę, że tak
ale nie wiem, czy tak bardzo siebie poszukuję
jeszcze, żeby coś się to idzie
po drodze po prostu odnajduje siebie
nie wiem, czy jakoś szczególnie
wyszukuję czegokolwiek
tylko idę i nagle się potrafię zaskoczyć
okulde, czyli taki też mogę być
albo i jeżeli mi się to nie podoba
to jest, czuję wstyd i muszę to zmienić
a jeżeli nie umiem tego
zmienić, to aktyptuję to przez jakiś czas
i mam nadzieję, że za jakiś czas będą mi to zmienić
że jestem taki do siebie
staram się być dla siebie łagodny
i jakby czułem, że nie muszę
być jakby, nie muszę się by
wyszukiwać jakoś szczególnie, jestem taki jaki jestem teraz
i wierzę, że jestem najlepszą wersją siebie
bo postaram się taki być
a kiedy ostatni raz czułeś wstyd?
nie tak dawno, myślę, że często czuję wstyd
często na przykład nie wiem, no ostatnio
byłem na jakimś spocie
i
w takim secie
i
egotycznie poczułem, że zostałem
jakby źle potraktowany
i wyraziłem swoje zdanie, ale w taki
krężny sposób, ale to było takie słabe
takie, że już kiedy to się
działo, wiedziałem, że to są emocje, że nie
mam na nimi w tym momencie kontroli
nie zrobiłem nic głupiego, nie powiedziałem nic głupiego, ale

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

czułem, że jest to słabe i że ja się z tym czuję
ale zazwyczaj w takich sytuacjach
jak ja od razu wystarczemy wyjść
na chwilę na dwór, wrócić wiesz co
było to słabo, sorry
poczułem się tak i tak, bo
na przykład nie wiem, ja miałem gorszą garderobę
i zastanawiałem się czemu
a ty na przykład rzuciłeś mi
jakimś tam tonem lekceważącym coś tam
albo zaprosiłeś coś tam
jakby każdy ma słabości, jakiś ego
i
które co jakiś czas się wydobywa i
wyrzucać jakieś niepotrzebne rzeczy
ale najważniejsze, żebyś
nie wiem, w porę
po prostu miał jaja się do tego przyznać
nie wiem co jest z jakimiś tam chodzącymi dałym
Jakie pytania najczęściej zadajesz sobie sam?
Jak będzie miała na imię moja córka
oraz
czy kiedykolwiek będę w stanie dokończyć
płytę
choć już się to musi wydarzyć
bo chcę tego bardzo
więc to już przestało być zadawane
ale też na przykład
pytanie czy
bardzo się często zastanawiam
czy często się zastanawiam
jest to jakby
autokorektę
czy jestem dobrą osobą
czy nie omijam
jakieś rzeczy
nie przestaną
że jestem dosyć mocny
czy zabijam czegoś w koło
przez to, że tak płonę
często intensywnie
ale nie wiem jakichś teraz nie przychodzą
jakichś w ten kształt

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

bardzo interesujący
z tym imieniem córki
No tak, to jest o imienie
z moim pytaniem dla wszystkich ludzi
jak jakbyś miał smoka
to jakiego koloru
od w nie wiem ilu lat
daję to wszystkim pytanie
to jest jakiś taki pomysł
że jako dziecko często sobie wyobrażają smoki
to jakiego ty miałbyś smoka
Miał srewną samicę
Są jakieś pytania
na które sam sobie odpowiedziałeś
przez przypadek pisząc muzykę
nie, nie
ale muzyka na pewno
otwiera bardzo dużo
ja dużo smutku
mam w muzyce
mam też w ogóle dużo smutków
sobie często noszę
bo wydaje mi się, że świat jest często
bardzo smutny
jest dużo takiej niesprawiedliwości
smutku na globie
i w naszym gatunku
więc jakoś przez to wszystko
przedziera taka obserwacja
na tej pije drinka po planie
to często jest tym smutny
i tam pisze o tym smutne piosenki
więc muzyka dużo mi daje
takiego wypuszczanie
tego smutku
a potrafisz skończyć pod na drinku?
co za co?
potrafisz skończyć na drinku
ale potrafię też pójść na herbatę
i potrafię też pójść na wodę
i na trzy butelki wina też
jak mamy fajne towarzystwo
to czemu nie wszystko jest dla ludzi

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

mamy potencjał do
polecenia w melenż
ale zawsze jest
ja uwierzę, że każdy jeżeli umie kontrować
siebie to dobrze
gdy niech robi co chce wolność tonku w swoim donku
w tym roku wejdzie płyta?
tak, już w sierpniu
nie, nie, w sierpniu będą koncerty
ale w sierpniu w maju
będzie to dosyć nietypowe
jak to wszystko się potoczy
i wciąż jakby
jak mag, mag ślatuje
będę śpiewał na męskim graniu w tym roku
i
tam będę śpiewał
materiały, które nie będą na mojej płycie w większości
albo będą w części
nazywam to bardziej takim koncertem letnim
a płyta też będzie
na jesień
to będzie wyplatane, jeszcze do końca nie wiem jak to zrobię
na pewno chcę już właśnie na scenę
bo już nie mogę doczekać żeby śpiewać dla ludzi
i dobrze bawić i dawać dużo zabawy
też trochę się stresuje
no bo ta płyta to jest
jakaś taki rodzaj ekspresji
takiego uzewnętrzniania siebie
zupełnie innego, niż
jak uzewnętrznianie przeżywałem
w ostatnich dziesięciu leciu
więc zobaczymy
kto będzie wydawcą?
wydawcą jeszcze nie chcę potwierdzić
bo jesteśmy bez podpisania
ale negocjuję z dużą wytwórnią
z narodową fajną
no pasujesz do Sony
nie, nie, nie, nie
to nie jest Sony
naprawdę chcesz wystąpić na Eurowizji?

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

ja też tak, kurde
ale ja chcę wystąpić, ja chcę ją wygrać
albo przynajmniej dojść do finału
to będzie taka zabawa
a przy okazji ja mam potrzebę
w ogóle uważam, że Eurowizja mnie potrzebuje
myślę, że to jest, ja potrzebuję
nie być Evo na chwilę, ja chcę zrobić coś takiego jak Edyta Górniak
w ciemniątym czwartym
nie wiem, na pewno widziałeś
to co ona odjebała to jest jakiś
szok, tak prosto
a tak wysoko zrobię
to jest pięknie, po prostu zżukłem śpiewanie
i zukiemce
bez zrenego, nie wiem, skakania
przebierania
to jest moje wielkie, wielkie marzenie
a wielkim marzeniem
są ja coś goście na tej płycie?
na mojej?
na tej pierwszej raczej nie
bo pierwsza jest takim
zlepkiem mojej chwili, wielu lat
pisania piosenek, czyli będą tam piosenki
jak miałem 17 lat, napisałem
i nie wypuściłem i uważam, że chciałbym się
tym podzielić
ta pierwsza będzie taką
historią od
jakby dorastania
a ta druga
będzie, jeszcze nie mogę powiedzieć, ale
będzie z jedną chyba kobietą, którą bardzo
lubię
i być może już zaczęliśmy
jakieś tam pomysły robić
się zaczęły między nami
jest jeszcze coś, co powiedzieliśmy
powiedzieć o tym zamku?
bo zastanawiam
żeby uniknąć takiego poczucia
jakby takiego sprawdzania

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

jeżeli mają Państwo coś sprawdzać, to fajnie by było
żeby Państwo sprawdzać, co się tam dzieje
będzie się działo dużo piękne, które będzie dostępne
dla wielu, wielu ludzi
a nie jakiegoś takiego wyszukiwania
że, nie wiem
takiego doszukiwania, ile, jak
i takiego wątpienia
bo myślę, że wszystkim
dodaję skrzydeł wiara
a ja chcę dawać młodym ludziom
coś takiego, co ja myślę, że
mam sobie taką
skakiwania do basenu i pływania
jeżeli chcesz tworzyć to twórz
i to chcę stworzyć w moim domu
nie wiem, czy to jest mój dom
cały czas myślę, że ten zamek mnie posiada
ja umrę, a on dalej będzie tam stał
tylko, żeby trochę ładniejszy, bo go wyremontuję
wstawię okna
dobuduję te piecy, co ktoś ukradł
i zostawię
nie wiem
może więcej ludzi w nim będzie żyło
ale no, myślę, że ten zamek
to będzie piękne miejsce
i nie mogę się to czekać, żeby
wszystkich tam was gościć
w restauracji, w galerii
czy w parku
będzie pięknie
Piękną płętą tej rozmowy będzie to
jak mówisz o starych czasach
że czujesz się jakby i znajdość na tonącym
tytaniku, ale zamiast szukasz skakać
do wody i się ratować
nie możesz przestać słuchać muzyki wciąż
grającej orkiestry
na statku
to jest bardzo ładna
płenta naszej rozmowy
bardzo i to bardzo ci dziękuję

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Maciej Musiałowski. Po co kupił sobie zamek?

bardzo ci dziękuję Dawid